Nr 44. Dnia 24 Lutego Sobota. Dnia 12 (24) Lutego 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 80, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Macieja Apostoła.
Jutro: Ś. Flawjana M.
Poniedziałek: S. Aleksandra B.
Wtorek: ŚŚ. Aleksandra M. w Rz. i Leonarda.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 59
Zachód „ „ 5 m. 29

Długość dnia godzin 10 m. 30
Przybyło „ „ 2 m. 51

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Romana Opata.
Czwartek: Ś. Albina Biskupa.
Piątek: Ś. Heleny Cesarzowej W.
Sobota: Ś. Kunegundy Cesarzowej.

— W dniu wczorajszym w czasie Nabożeństw passyjnych, odprawianych jednocześnie w kościołach: Ś-go Jacka i Ś-tej Anny, głosili Słowo Boże w obec licznie zgromadzonych pobożnych: w pierwszym Jks. Wierzbicki, zarządzający kościołem; w drugim zaś Jks. Jankowski, także przełożony rzeczonej Świątyni. Solenne procesje wewnątrz kościołów zakończyły Nabożeństwa wczorajsze.

Do kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, gdzie odbywały się Stacje Męki Pańskiej w dniu wczorajszym, zgromadziło się również liczne grono pobożnych, by rozpamiętywać bolesną drogę Chrystusa Pana pod ciężarem krzyża upadającego.

W dniu dzisiejszym Nabożeństwa passyjne odbywać się będą w kościołach: Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście i Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej.

W dniu jutrzejszym zaś, jak w drugą z kolei niedzielę Wielkiego Postu, Nabożeństwa passyjne odbywać się będą w następujących Świątyniach Pańskich, a mianowicie: Ś-go Krzyża, gdzie Słowo Boże wygłosi Jks. Brzezikowski; Wszystkich Świętych na Grzybowie, gdzie głosić będzie Słowo Boże Jks. Słowikowski; w kościele Ś-go Marcina, gdzie kazanie mieć będzie Jks. Chryzolog Majewski; w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, gdzie kazanie głosić będzie Jks. Walichnowski; w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej; Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie; Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to-Jańskiej; Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej; Ś-go Aleksandra przy placu 3 ch Krzyży, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach; Ś-tej Trójcy na Solcu; Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach); w kościołku Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu i Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, tudzież w kościołach: Loretańskim na Pradze, Ś-go Stanisława na Woli i w Czerniakowie—w kościele zaś Ś-go Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta, odbywać się będzie jutro niemieckie passyjne Nabożeństwo, z takiemże kazaniem, które wygłosi Jks. Chełmicki. — W poniedziałek zaś w tejże Świątyni odbędzie się takież Nabożeństwo w polskim języku, w czasie którego kazanie mieć będzie Jks. kanonik Bogdan.

— Ewangelja zaś Święta na niedzielę jutrzejszą, zwaną *Suchą*, zapisaną jest u Mateusza Ś-go w rozdziale 17-tym: „O przemienieniu się Jezusowem“.

— W dniu jutrzejszym też, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca, przypada Odpust w kościele powązkowskim, którego Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

— *O ustanowieniu stypendjum imienia doktora medycyny Biruntowicza.* Testamentem ogłoszonym formalnie, doktór medycyny Michał Biruntowicz zapisał 3000 rsr. na ustanowienie stypendjum imienia Biruntowicza dla uczniów średnich zakładów naukowych i uniwersytetu, jak również dla uczennic zakładów naukowych żeńskich okręgu naukowego warszawskiego, z oddaniem pierwszeństwa, osobom płci męzkiej z rodzin Birutowiczów, Marczewskich, Krzykowskich i Ederów; w razie zaś braku uczących się z tych rodzin, dla ubogich uczniów, odznaczających się pilnością i sprawowaniem się, rodem z guberni lubelskiej, wyznania rzymsko-katolickiego lub byłego grecko-unickiego.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddańsze przełożenie o tem przez Ministra Oświecenia Publicznego, 13 grudnia 1876 r., Najwyżej zezwolić raczył na ustanowienie stypendjum pomienionego. (D. W.)

„Lekarz-Kobieta.“

—*br.*—„Lekarz-kobieta“—jakiż to wdzięczny temat dla prelegenta i... Towarzystwa Dobroczynności.

Kogóż on nie zaciekawił?

Mężowie poważnie myślący o przyszłości kobiet, lekarze i kobiety, jako strony najwięcej interesowane, młodzież chcąca zaczerpnąć tematów do rozmów na rautach, tematów nigdy nie wyczerpanych, znaczna liczba osób wprost nie zainteresowanych lecz zaciekawionych niezwyczajnem zestawieniem dwóch dotychczas rozłączanych pojęć — oto elementy, składające znaczny poczet słuchaczy.

Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że słuchacze do ostatniej kategorji należący—byli w mniejszości. Można było zauważyć przewagę fizjognomij pojawiających się tylko na najpoważniejszych prelekcjach.

A nic dziwnego, bo prelegent miał mówić o najważniejszej kwestji, nie tyle ważnej z natury, ile z powodu hałasu, który sprawiły osoby, lubujące się w każdej nowości.

Kwestja ta formułuje się w pytaniu: czy kobiety mogą być równouprawnione z mężczyznami pod względem studjów i praktyki medycznej i czy społeczeństwa powinny im w osiągnięciu tych celów pomagać.

Aż do ostatnich czasów odpowiadano na to pytanie przecząco, a właściwie mówiąc, nic nie odpowiadano, gdyż nikt tej kwestji nie stawiał.

W dawnych czasach równouprawnienie podobne istniało. Działo się to za owych dobrych czasów złotego wieku, kiedy istniały tylko choroby, a o naukowej medycynie nikomu się ani śniło. Wtedy każdy bez względu na płeć leczył i nikt mu do tego prawa nie odmawiał, tak samo jak teraz wśród klas ciemnych znachorzy i owczarze nie myślą zapierać prawa praktyki lekarskiej tak nazwanym babom.

Co więcej, nawet w czasach, gdy już medycyna zaczęła wchodzić na tory naukowe, kobiety trudniły się leczeniem.

Hippokrates wspomina zaszczytnie o jakiejś lekarce, a w wiekach średnich we Włoszech, kobiety nie tylko leczyły, ale i pisały dzieła, a nawet wykładały z katedr uniwersyteckich!

Świetny ten jednak okres w historji kobiet-lekarzy zaciemnia jedna okoliczność, wspomniana przez prelegenta. Rozpatrując się mianowicie w receptach owych średniowiecznych żeńskich lekarzy, znajdujemy prawie wyłącznie przepisy na kosmetyki, napoje miłosne i t. p.

Natura tedy wilka ciągnie do lasu.

Z drugiej jednak strony wykłady uniwersyteckie wskazują, że były to wielce uczone niewiasty; jedna z nich nawet zwyciężyła w dyspucie sławnego lekarza, profesora płci brzydkiej!

Do tego przedysputowania nie przywiązujemy wielkiej wagi, bo wiadomo, że kobiety zawsze z dysput wychodzą zwycięzcami, jednakże samo dopuszczenie kobiety do dysputy ze sławnym mężem wskazuje, iż to był umysł nielada. Późniejsze czasy jakoś nie wiele materjału dostarczają do historji kobiet-lekarzy i do-

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 43.)

Gdy rozgospodarował się już i począł składać wizyty znajomym, doświadczył nowego udręczenia. Gdziekolwiek przyszedł, pytano go: co robi i dla czego nie posyła na wystawę swoich obrazów.

Na pytania te, z początku nie odpowiadał; w końcu jednak pragnąc raz na zawsze zamknąć usta ciekawym, odparł:

— Zarzuciłem malarstwo, a wziąłem się do rzeźby!

I dając takie objaśnienia, widząc fizjognomje obecnych, czuł, że go wyrazy dławią. Wówczas znowu myślał o zemście.

Pewnego razu wybrał się do cukierni. Pragnął zobaczyć znajomych, dowiedzieć o zmianach a może i spojrzeć w oczy znienawidzonemu przeciwnikowi.

We drzwiach spotkał asesora.

— Witam pana!—zaczął asesor.— Wracasz z wielkiego świata.

— A tak!

— Naturalnie z zapasem obrazów?

— Niekoniecznie.

— Jakoś do knajpiny naszej powoli ściągają zbiegi,—mówił asesor. Niedawno był tu Lachowicz... Widziałeś się pan z nim?

— Nie.

— Zmienił się, spoważniał, wyładniał nawet. Niech sobie mówią co chcą, ja zawsze jednak utrzymywać będę, że talent prawdziwy, wcześniej czy później na wierzch wypłynie.

Sielskiemu zdawało się, że każdy wyraz tej rozmowy jest gwoździem, który mu w ciało wbijają.

Gdy weszli z asesorem do sali, knajpujące zgromadzenie wybuchło okrzykami powitań. Ściskano Sielskiego, mówiono mu, że zmizerniał, wypytywano o szczegóły podróży. Wreszcie wszystko wróciło do zwykłego stanu, i towarzystwo do przerwanej rozmowy:

— Nie panowie!—prawił jeden z literatów, inteligencja nasza w obec Europy nie odegrywa tak znowu małej roli. Mamy przecież sławnych przedstawicieli w każdej gałęzi wyższej działalności ludzkiej...

Popierający go poczęli cytować nazwiska znakomitych lekarzy, inżynierów, podróżników, naturalistów, śpiewaków a wreszcie i malarzy. W liczbie ich, jako reprezentanta sztuki narodowej wymieniono Lachowicza.

— O obecnych wprawdzie nie mówi się, — wtrącił jeden z adwokatów,—mimo to jednak przypominam nazwisko pana Jerzego...

Sielski się oburzył.

— Ja nie należę do osobliwości!

— Owszem, należysz pan, choćby dla tego, że złożywszy dowody talentu—zaniedbujesz się teraz,—mruknął ktoś.

Był to straszny cios, na który jednak Sielski nie odpowiedział nic.

Wyręczył go adwokat

— Musiałeś pan zapewnie przywieść ze sobą parę obrazów?

— Nic nie przywiózłem, zarzucam malarstwo!—odparł gniewnie Sielski.

— Dla czego?

— Wziąłem się do rzeźby.

Na kilku twarzach zarysowały się uśmiechy, lubiący zaś moralizować adwokat ciągnął dalej:

— To zły projekt!... Nie wierzę aby przy dzisiejszym stanie sztuki, można było bezkarnie przerzucać się z jednej dziedziny do drugiej.

— Nie zapominaj pan o Michale-Aniele!..—szepnął ktoś ironicznie.

Znowu się kilku uśmiechnęło.

— Jak oni się nad nim pastwią!—pomyślał literat pan Roman.

Dziwne zrządzenie losu! Przed kilkunastoma miesiącami, w tem samem miejscu, w tem samem towarzystwie, tylko jeszcze w gorszy sposób, żartowano z Lachowicza!..

Sielski opuścił cukiernię zbolały i znękany. Rozumiał on dobrze fatalną zmianę sytuacji, widział że przeciwnik tryumfuje zupełnie i że o zgnębieniu go mowy być nawet nie może. Przeczuwał, że gdyby wśród zebrania tego odczytał nawet akt zrobiony z Lachowiczem, wyśmianoby go i potępiono.

Uwaga ta jednak zamiast skłonić do jakiejś krytyki własnych uczuć i postępowania z Lachowiczem, zwiększyła tylko nienawiść.

— Lachowicz ma szczęście i widocznie intryguje przeciw mnie! myślał. Muszę się bronić!..

Na ulicy Sielski usłyszał chód pospieszny. Obejrzał się i poznał literata Romana, który gonił go zadyszany.

Przywitali się po raz drugi. Sielski ciekawy był, czego chce od niego znakomity powieściopisarz *in sve*, Roman zaś zastanawiał się, w jaki sposób powiększyć może zawartość swego katalogu, nie obrażając Sielskiego.

— Panie Jerzy!—zaczął literat—wiem, że pan żartujesz mówiąc o porzucaniu malarstwa.

— Powiedziałem to całkiem serjo. Nikt już nie zobaczy moich obrazów.

— Panie Jerzy—ciągnął literat—ja przecież także jestem artystą, a choć prac moich nie widziano jeszcze,

piero na początku bieżącego wieku pojawiły się w Niemczech dwie lekarki, które nawet dzieła pisały.

Życie ich jednak, podobnie jak lekarek średniowiecznych, przeszło bez zostawienia trwalszych śladów naukowych. Imiona ich pozostały w pamięci tylko dla tego, że stanowiły one anomalję wśród lekarzy — były kobietami.

Dwie tylko francuzki położyły jakieś skromne zasługi na polu nauki, ale i o nich możeby historja nie wspominała, gdyby nie były... kobietami.

W ogóle historja wykazuje, że kobiety-lekarze stanowiły zawsze wyjątki i obecnie též nikt nie myślałby stawiać przeszkód wyjątkom na tem polu. Lecz dawniej nie było tak wybujałej jak teraz prasy i potrzeba artykułów sensacyjnych nie tak się czuć dawała i dla tego owe wyjątki nie mnożyły się i nie powstała „paląca“ kwestja emancypacji kobiet; dziś zaś potrzeba było niektórym stworzyć kwestję emancypacji kobiet, więc ją stworzyli, a liczba wyjątków bardzo wzrosła.

Niegodziwa płeć brzydka, chcąca ciągle trzymać w niewoli piękną połowę, zamyka jej w wielu miejscach uniwersytety i szpitale, ale pomimo to zamiłowanie do nauki, potrzeba procederu, a często i moda, zrobiły swoje i znaczną liczbę szkół medycznych uczyniły dla kobiet dostępną.

Najważniejsze pod tym względem znaczenie ma uniwersytet zurychski. Przełamały w nim dawne zwyczaje dwie rossjanki i *de facto* stworzyły w Europie nowy okres w historji kwestji nas zajmującej.

Za niemi pospieszyły całe szeregi kobiet rossyjskich do Zurychu i wiele z nich wyszło z uniwersytetu z najlepszemi świadectwami.

Lecz większość tych studentek zamiast się uczyć, robiła to wszystko, czego poważne i dobrze myślące kobiety, mające torować drogę postępowi, czynić nie powinny i bardzo tem sprawę kobiet-lekarzy przed światem skompromitowały.

Wiele ich tedy udało się do Bernu, gdzie je chętnie fakultet przyjął, pomimo opozycji studentów. Jednakże ci ostatni dokazali tego, że uniwersytet zaczął wymagać od wstępujących świadectw pełnoletności.

I co powiecie — studentki składały je i składają! Czyż więc nie mają racji ci, co mówią, że nauka medycyny pozbawia kobiety „kobiecości“?

Oprócz tego świadectwa wymagają uniwersytety szwajcarskie egzaminów z niektórych przedmiotów. Naturalnie — jeźli ich nie odstraszyła „pełnoletność“ to przecież nie ulękły się egzaminu.

Zapisują się tedy w poczet słuchaczy, studjują, zdawają egzamina i praktykują jako lekarze, często ze wszech miar zasługując na uznanie — naturalnie w znacznej mniejszości.

Ale nie o to nam chodzi. Wykazuje to tylko, że kobiety mogą być lekarzami, a więc że rozmaite zarzuty, opierające się na mniejszości mózgu kobiet, są nieuzasadnione.

W Ameryce już dawno rozstrzygnięto tę kwestję. Tam jest masa kobiet-lekarek. Takiemu stanowi rzeczy sprzyja tam wolność zakładania uniwersytetów. Zbiera się bowiem zwykle 7 lekarzy patentowanych, podają prośbę do władzy właściwej i otrzymują konsens na uniwersytet, tak jak u nas się go dostaje na szynk lub warsztat szewcki.

Naturalnie, że uniwersytetowi takiemu chodzi głównie o wielką ilość słuchaczy. Przyjmuje więc łatwo na kursa i łatwo z nich wypuszcza osoby wszelkiego stanu, wyznania, ukształcenia, płci i wszelkich innych przedmiotów.

Jednem słowem nic prawie do nich nie broni przystępu—jeno brak mamony.

Nic więc dziwnego, że w każdem mieście amerykańskiem jest po kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt lekarzy-kobiet, z pomiędzy których nie jedna odznacza się nauką lub zręcznością w operacjach.

Założono nawet około dziesiątka uniwersytetów już to specjalnie dla kobiet, już mieszanych dla obu płci, już też, jak w Waszyngtonie, dla białogłów i czarnych murzynów.

Profesorowie w tych uniwersytetach składają się zwykle w połowie z kobiet. Prelegent dr Benni, (który w bieżącym roku zwiedzał Amerykę,) powiada, że wykłady tych profesorów w spódnicach są dosyć niedołężne.

Przy takiej pomyślności sprawy lekarzy-kobiet w Ameryce, niedziw że zakładają one szpitale; w szpitalach tych jednak leczą się wyłącznie prawie tylko kobiety i to tylko wtedy gdy potrzebują pomocy akuszeryjnej lub gynekologicznej — w innych razach udają się do szpitali, w których leczą mężczyzni.

Analogiczny fakt napotykamy w Europie.

Lekarki bywają tylko używane przy chorobach kobiecych — sama więc logika społeczeństw rozwiązała tę, rozdętą do ogromnych rozmiarów, kwestję.

Z tego punktu widzenia bardzo jest rozsądnem założenie w Petersburgu szkoły „wykształconych akuszerek.“

Nauk udzielają tam znani profesorowie akademji medycznej, w zakresie prawie równym tej ostatniej akademji, jednakże z przeważnym kierunkiem gynekologiczno akuszeryjnym i pediatrycznym.

W instytucie tym studjuje obecnie sto kilkadziesiąt studentek, pomiędzy któremi jest 11 polek.

Przeciwko takiemu kierunkowi ani prelegent, ani chyba żaden z dawnych przeciwników, zarzutów stawiać nie będzie. Takie tylko lekarki przy obecnym ustroju społeczeństw mają prawo bytu—i tego im wyłącznie gynekologiczno-akuszeryjna praktyka dowiodła.

Potrzebne są one szczególnie ze względu na wstyd kobiet, które często tylko przyciśnione groźbą silniejszej choroby udają się do lekarza — a najwięcej, jak powiada prelegent, dla chinek w Ameryce i tatarek w Rossji, które za żadne skarby świata nie dadzą się zbadać lekarzowi mężczyznie.

Taka lekarka znając naturę kobiecą, korzystając z wrodzonej sobie cierpliwości i innych zalet, będzie mogła dawać nadzwyczaj pożądaną pomoc kobietom i dzieciom i kto wie czy z tego pola praktyki, przynajmniej w znacznej części, lekarzy-mężczyzn nie wyruguje.

Inne pola medycyny, do których potrzeba charakterów przeważnie u mężczyzn występujących, niech lepiej pozostawi mężczyznom — choćby zaś tego uczynić nie chciała, to musi, gdy tego konieczność wymaga.

Pomysł urządzenia instytutu „wykształconych akuszerek“ uważamy, jakeśmy już wspominali za bardzo dobry. Do wielu jego zalet przyczynia się jeszcze i to, że tytuł jego odstraszy wszystkie lekkomyślne kobiety, które tylko dla mody chcą uczęszczać na uniwersytet i kompromitują swem zachowaniem sprawę koleżanek chcących poważnie pracować.

Tytuł bowiem „akuszerka“ choćby nawet i „uczona“ dla nikogo chyba nęcącym nie będzie, — tylko dla tych co chcą się poświęcić dla ludzkości i zdobyć sobie uczciwy kawałek chleba.

Taka jest mniej więcej treść bogatego w szczegóły odczytu Dra Benniego — takie w przybliżeniu jego zdanie o tej kwestji — na które w zupełności przystajemy, godząc się też bez żadnych zastrzeżeń na wypowiedziane przez prelegenta zdania w zakończeniu, że trzeba kobiety oświecać, uczyć, myśl w poważne strony kierować, dawać im pożywną strawę naukową, uczyć je ściśle myśleć, kierować je na nowe drogi zajęć — ale zawsze z uwzględnieniem ich natury kobiecej, która przy niewłaściwym kierunku niknie, a na jej miejsce, niestety, nic pożądanego nie występuje.

Kronika Zagraniczna.

× Według *Figara* do Banku Francuzkiego napłynęła zdumiewająca ilość złota tak w monecie jako też sztabach. Bilans z 15 lutego wykazuje, iż w piwnicach tego banku leży 2 miljardy 229 milionów franków! Kolosalna istotnie cyfra.

× O ostatnich powodziach w Hollandji i Belgii nadchodzą coraz smutniejsze szczegóły. Wszystkie tamy i groble nadmorskie, woda porozrywała, a całe obszary ziemi z taką bezprzykładną pracowitością uprawianej przez mieszkańców, oraz wiele miast i wsi — powódź zalała. Nad Dollartem utonęło 16 ludzi — a wielu zginęło bez wieści. Poziom morza podniósł się o dwa do półtrzecia metra po nad stan zwyczajny. Pod Egmond rozbił się parowiec Ullyses, z którego załogi utonął kapitan, pierwszy sternik, i trzej maszyniści.

× *Leipz. Nachr.* opowiadają, że dnia 15-go b. m., nad ranem osoby oczekujące na dworcu lipskim przybycia pociągu drezdeńskiego, ku niemałemu przerażeniu, spostrzegły nagle niedzwiedzia, przechadzającego się po perronie. Wskutek tego wystawiono bezzwłocznie sygnał, ażeby pociąg zatrzymał się przed dworcem, i rozpoczęło się formalne polowanie na dzikiego mieszkańca lasów. W końcu żandarm pełniący służbę na dworcu, wystrzałem w sam łeb powalił niedźwiedzia, który jak się pokazało, wcale nie był dzikim, umknął bowiem wędrownemu cyganowi ze stajni pobliskiej gospody, w której pozostawiono go bez dozoru.

---

zbieram jednak materjały i czuję... Pan wiesz co?... Oto czuję, że pan nie mogłeś się wyrzec swojej specjalności. Kto raz dotknął pióra albo pędzla, kto raz wstąpił w szranki sztuki, tego od niej żadna siła nie oderwie, chyba śmierć!

— Mówisz pan jak bohaterowie starych romansów— zauważył Sielski.

— Nie panie; ja mówię jak człowiek, który ma poczucie artystyczne, który sam jest artystą. Dodam więcej: pan musisz wrócić do pędzla, bo zmarnowanie takiego talentu, jak pański, byłoby zbrodnią..

To mieszanie się do jego interesów w każdym innym razie obraziłoby Sielskiego. Teraz jednak słuchał wymówek cierpliwie, a nawet z pewnym rodzajem wdzięczności. I nic dziwnego! Mówiono mu przecież o jego talencie, w który świat przestawał już wierzyć, nie widząc dowodów.

— Tak panie!— ciągnął literat zapalając się dźwiękiem i potoczystością własnych frazesów. Społeczeństwo takie, jak nasze, musi mieć wielkich uczonych, techników, poetów, architektów, malarzy wreszcie, którychby sława rozeszła się po całym świecie. Tym tylko sposobem złożymy dowód żywotności.

— Żal mi bardzo—przerwał Sielski—że do liczby tych znakomitości należeć nie mogę.

— Dla czego? może zacząłeś pan gardzić sztuką?

— Fakta zbijają pańską hypotezę...

— Może oszołomił pana majątek? ciągnął nieubłagany literat. O panie! dziś z każdego stanowiska można wznieść się nad ogół. Ja panie, ja — gdybym nie był powieściopisarzem, zostałbym... no! czem pan chcesz?— Powroźnikiem, fryzjerem, cieślą i spodziewam się, że przy niezłomnej energji zostawiłbym ślad po sobie. Lituję się zatem nad bogaczami, którzy pogardzają jakąkolwiek pracą, a tem bardziej sztuką...

— Ależ ja oddawna mam niezależny majątek, — przerwał Sielski.

— Tak, sztuką.. której oni, dzięki właśnie swej niezależności materjalnej, powinni być kapłanami.

Umilkł pan Roman, — czekał bowiem na zarzuty przeciwnika, aby na nich właśnie okazać potęgę swej wymowy; widząc jednak, że Jerzy nie odzywa się, sam stworzył zarzut aby nie pozbawiać się niezrównanej przyjemności argumentowania.

— Może czujesz pan upadek sił?... To złudzenie!... Ileż razy ja, ja panie sądziłem, że do niczego już nie będę zdolny, lecz mimo to, dzięki wytrwałości, nie zeszedłem z właściwej drogi.

Sielski miał wszelkie prawo odpowiedzieć, że on sam i wielu innych uważają pana Romana za blagiera i niedołęgę i że zejście z tej drogi byłoby poniekąd zasługą.. Grzeczność jednak nasunęła mu inne zdanie, — rzekł więc:

— Nie panie, nieszczęśliwie odgadujesz pan przyczyny mego próżniactwa.

— Rozumiem! zawołał literat, zatrzymując się na środku ulicy i biorąc Sielskiego za guzik paletota. Obawiasz się pan konkurencji... No, ale któż na takie rzeczy uważa!

— Jakiej konkurencji? zapytał rozdraźniony malarz.

— No, niby... tego... Lachowicza. Jest to wprawdzie olbrzymi talent, walka z nim trudna, ale... Pojmujesz pan, że dla dobra kraju potrzebne są niekoniecznie pierwszorzędne talenty...

Sielski aż syknął, usłyszawszy takie słowa pociechy.

— Jesteś pan pierwszorzędnym nudziarzem, panie Romanie! — zawołał zirytowany. Domysły pańskie nie mają podstawy... Niewątpliwie, musi być jakaś przyczyna mojej bezczynności, no ale o tej dowiesz się pan kiedyindziej...

— Przyrzekasz mi pan? zawołał zachwycony literat.

— Z największą chęcią! odparł Sielski.

Nastała znowu chwila milczenia.

— Tajemnica! szepnął Roman. Domyślałem się jej... Mam ją nawet do pewnego stopnia w ręku...

— Co?... pan?... krzyknął Sielski.

— Tak, ja! odpowiedział chłodno Roman. Wchodzą do niej: błękitna maska, Lachowicz, jakiś starzec...

Niebezpieczeństwo wydało się Jerzemu tak wielkiem, że w oka mgnieniu ochłonął i zebrawszy całą przytomność umysłu rzekł:

— Cóż znowu za powieściopisarskie brednie uczepiły się pańskiej wyobraźni? Jaki zły duch podszepnął panu plotkę, za którą obraziłbym się, gdyby mnie nie rozśmieszała...

Literat znowu stanął na chodniku i przeszywając go wzrokiem, odpowiedział z namaszczeniem:

— Panie! ja jestem powieściopisarz realista, to zatem co wiem, wiem zawsze z niezawodnego źródła. Inaczej — typy moje i wątek intrygi, byłyby pozbawione życia i prawdy.

Ścisnął Sielskiego za rękę i odszedł, pozostawiając go w osłupieniu.

Jerzy jak błędny wrócił do siebie, napił się wody, obłał głowę i długi szereg najdziwaczniejszych myśli streścił w następujący sposób:

— Roman jest widocznie ślepem i głupiem narzędziem Lachowicza, który nie powiedział mu nic, a może wreszcie jakąś bajkę.. Ten starzec przekonywa mnie, że literat nie wie nic, w każdym jednak razie muszę to uważać za cios, który mi przygotowuje ten łotr z innej strony...

Szatan widocznie dolewał oliwy do ognia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

TEATR.

—*B*— Podając na tem miejscu charakterystykę talentu Barriere'a z powodu komedji jego „Fałszywi Poczciwcy“ zwróciliśmy uwagę, że zdolny ten, często utalentowany pisarz grzeszył czasem złym doborem współpracowników. Grzech ten bardzo jawnie czuć się daje w jednym z nowszych, bo już po wojnie francuzko-pruskiej napisanym dramacie p. t. „Hrabina Somerive.“

Kollaboratorką Barriera jest w tym utworze kobieta, pani Prébois, i tej okoliczności przypisać może należy barwę silnie melodramatyczną, której Barriere zwykle zażywa oszczędnie i ze znajomością sceny, a która w „Hrabinie Somerive“ obrachowana jest przedewszystkiem na *sucećs de larmes.*

Główny temat tego sentymentalno-płaczliwego dramatu, stanowi jeszcze i zawsze wiarołomstwo, — ale w traktowaniu go znać uczucie kobiety, która ani myśli dochodzić kto tu winien, mąż, żona, czy kochanek, lecz przedstawia następstwa spełnionego już faktu zestawiając w kolizji dramatycznej w obec nieszczęśliwej matki, dziecię małżeństwa z dziecięciem błędu, zmuszając ją loiką wypadków do poświęcenia szczęścia jednej córki, dla drugiej, do zdruzgotania własną ręką jednego serca dla ocalenia drugiego. Ofiarą pada dziecię miłości — Nemezys tragiczna dosięga winną w uczuciu macierzyństwa.

Wspominając o loice akcji, mamy na myśli loikę czysto teatralną, zewnętrzną, polegającą na powiązaniu nie zawsze zręcznem wypadków i trafów, prowadzącem przez sytuacje mniej więcej nieprawdopodobne do ostatecznej katastrofy. I pod tym względem gotowibyśmy dostrzedz w samej robocie dramatu, przewagę kobiecego pióra, zacząwszy od punktu wyjścia, to jest sprowadzenia na jeden grunt neutralny czterech osób, które przez długie lata nigdzie się nie spotykały: pana de Somerive, pani de Somerive i dwóch córek z których jedna nosi nazwisko rodziców druga jest dziecięciem nieżyjącego już uwodziciela.

Wprawdzie pani de Somerive przybywa do zamku Juvisy, gdzie się odbywa akcja dramatu, pod nazwiskiem pani Valori; wprawdzie i córka jej bawi tam pod tem samem nazwiskiem, ale tak pobyt panny Valori pod dachem baronowej Cezeranne, siostry hrabiego Somerive, jak i wymijanie się wspólne tych czworga działaczów oplątanych jedną fatalnością aż do chwili przełomu, w której wyjaśnia się wzajemny ich stosunek, słabo jest usprawiedliwione, a częstokroć nawet niejasne wywołuje komplikacje.

Punktem kulminacyjnym jest ostatnia scena trzeciego aktu: przez całe więc trzy akty, nikt w zamku Juvisy nie mógł wiedzieć kto jest pani Valori; panna Valori nie mogła przypuszczać, że Lucyna Somerive jest jej siostrą; a pan Somerive musi jeździć za różnemi interesami do Paryża, ażeby przed czasem nie spotkać się z wiarołomną małżonką i nie poznać jej córki w towarzyszce własnego dziecięcia. Ileż to fortelów, wykrętów, sprężyn i różnych *ficelles* potrzeba było na tę ciągłą grę w chowanego!

Nagromadziwszy tyle materjału palnego w jednem miejscu, ustrzegłszy go przez większą połowę sztuki, od wybuchu przez starcie niewczesne, autorowie nie mieli kłopotu z wywołaniem katastrofy w chwili którą za stosowną uznali. Dość było jednej iskry, a iskrą tą stała się miłość. Między dwiema siostrami przeszedł mężczyzna — i dramat gotowy. Henryk de Kerdren, jest narzeczonym Lucyny de Somerive, przywiązanie jego ma raczej cechy nałogu, przyzwyczajenia, aniżeli miłości: Prawdziwe, głębokie uczucie, rodzi się w sercu młodzieńca na widok Alicji Valori, która nie wiedząc o stosunku Henryka do Lucyny, oddaje mu swoje serce z całą dziewiczą ufnością. Henryk de Kerdren zbyt jest prawym ażeby długo w tak fałszywem zostawać położeniu; dręczony wyrzutami sumienia, dotknięty pogardą Alicji, która dowiedziawszy się o wiążących go ślubach, wyrzuca mu jego dwulicowość; nareszcie miotany zazdrością w obec zabiegów wietrznika, hrabiego de Mirandal, postanawia zwolnić się z danego słowa. W tym celu pisze list do hrabiego de Somerive, ale hrabia który ma tę właściwość, że nigdy się nie spóźnia ani na pociąg kolei, ani na efekt teatralny, oszczędza mu kosztu marki pocztowej i sam staje na wulkanie. Sytuacja dojrzała; w sztucznej w prawdzie temperaturze, ale dojrzała; autorowie rafinują jeszcze efekt, wręczając hrabiemu list Henryka przez ręce Lucyny i wprowadzając jednocześnie na scenę hrabinę Somerive. Poznanie małżonków straszne jest, bo wypada właśnie w chwili kiedy ten list nieszczęsny zagradza drogę do wszelkiego przebaczenia. Gdyby nawet mąż zapomniał, jak że ma przebaczyć ojciec na wiadomość, że szczęście jego dziecięcia wydziera córka tej kobiety, która kiedyś własne jego podeptała szczęście, że po matce córka wnosi do jego domu fatalne dziedzictwo łez i rozpaczy.

Hrabina nie żąda przebaczenia—czuje, że nadeszła godzina ekspiacji tem straszniejszej, że jedynie tylko ofiara jednego dziecka ocalić może drugie. Ofiara jest zupełną: Alicya ma się wyrzec swej miłości a jednocześnie dowiaduje się, że zabrała szczęście siostrze i że jej matka jest występną. Pod tylu ciosami mącą jej się zmysły: nieszczęśliwa w obłędzie zapytuje co ma czynić co, co, co?... i szuka odpowiedzi na dnie jeziora.

Ze śmiercią Alicyi kończy się właściwie dramat, bo czwarty akt, w którym nieżywą w noszą na scenę, po to jedynie ażeby około trupa ugrupować wszystkie figury akcji—jest już tylko jednym grubym efektem melodramatycznym obliczonym na nerwy bulwarowej publiczności. Właściwie też Alicya jest prawdziwą bohaterką dramatu, który ma wszystkie pozory sztuki napisanej dla jednej artystki, i taki ma zapewne tytuł obywatelstwa w naszym repertuarze. Dobry to zresztą tytuł gdy go broni panna Deryng grą w której może najsilniej od roku uwydatnił się talent młodej artystki. W żadnej z dotychczasowych ról panny Deryng, uczucie, zapał, namiętność nie znalazły tak wdzięcznego pola, jak obrawszy sobie siedlisko w sercu Alicyi Valori. Panna Deryng nie pominęła ani jednego tonu z bogatej skali uczuć wrzących głucho w tej burzliwej duszy, a choć gra jej nie zawsze była równą, choć nie każdy szczegół z należytą rysował się plastycznością—to jedna choćby scena trzeciego aktu, okupuje wszelkie drobne niedobory jakieby w całości zaznaczyć można. Od końca pierwszego aktu, panna Deryng zakomunikowała już publiczności ten prąd niepokoju i oczekiwania pod wpływem którego widz spodziewa się niezwykłych wzruszeń i z wytężeniem słucha każdego słowa, śledzi każdy gest artystki. Oczekiwanie ciągle stopniowane nie omyliło nikogo—jeden krótki wyraz *co* po trzykroć w różnej intonacji powtórzony, zdołał porwać publiczność zapewniając tryumf artystce i powodzenie sztuce.

Pani Rakiewiczowa, zawsze sympatyczne wywołuje wrażenie urokiem pięknego głosu, dykcją czystą, gestem powściągliwym, intelligencją w grze, i wszystkiemi temi zaletami, któreby jej powinny zapewnić stosowny w repertuarze udział w rolach matek dramatycznych.

Pan Tatarkiewicz posiada sztukę wysuwania na pierwszy plan postaci często przez samego autora zaniedbanych i dolewania krwi bladym figurom chorym na anemię dramatyczną. I tym razem Henryk de Kerdren przedstawiony był z taktem, umiarkowaniem i dystynkcją, cechującemi zawsze subtelną, obmyślaną i opracowaną grę tego utalentowanego artysty.

Panu Grzywińskiemu (hr. Sommerive) dostała się rola niewłaściwa. Cenimy jak należy usiłowania sumiennego i użytecznego pracownika sceny, — ale zdaniem naszem dramat nie jest odpowiedniem dla pana Grzywińskiego polem.

Pan Wolski miał niewątpliwie najlepszą z ról mezkich, nie możemy jednak przyznać, ażeby ją zagrał najlepiej. Trudne połączenie lekkości z humorem i dobrem wychowaniem, kryjącem się pod pozorami impertynenckiego *sans-gêne*, księcia de Mirandal, okazało się zadaniem zbyt dla p. Wolskiego skomplikowanem.

Pani Nowakowska i p. Stromfeld, przyzwoicie całości dopełnili.

Wiadomości miejscowe.

= Dowiadujemy się, że w wyższych sferach powstał projekt zamiany gwarancji metalicznej, akcjom kolei nadwiślańskiej udzielonej, na gwarancję kredytową, mniejszą, jak wiadomo o 25%.

= Budżety naszych znaczniejszych miast na r. 1877. Lublin rozchodów 52,678 rs., dochodów 61,481 rs., Kalisz rozchodów 48,636 dochodów 48,851 rs., Płock rozchodów 35,111, dochodów 41,519 rs., Piotrków rozchodu 15,395, dochodów 19,982 rs. — Budżety innych miast gubernialnych podaliśmy dawniej.

= Projekt połączenia Wrocławia z Warszawą drogą żelazną na Wieruszów i Łódź, jak donosi berlińska *Börsen-Zeitung*, znowu został w Berlinie poruszony nie tylko z uwagi, iż w r. 1877 kończy się termin, do którego koncesjonarjuszom kolei Warszawsko-Wiedeńskiej zapewnione zostało niedopuszczanie linji konkurencyjnych, ale i dla wielkiej wagi nowej linij dla świata handlowego. Gdy dotąd z Wrocławia do Warszawy przez Sosnowice wynosi 505 kilometrów (472 wiorst), przez Wieruszów i Łódź wynosić będzie tylko 344 kil. zatem o 160 kil. mniej; skutkiem czego oszczędzi się na biletach jazdy kl. I 13,40 marek, kl. II 8,80 mar., kl. III 6,60 mar., a czas jazdy skrócony będzie o część trzecią. W podobnym stosunku zmniejszą się koszta przewozu towarów, mianowicie zboża i drzewa budulcowego i użytkowego od $^{3}/_{4}$ do $1^{1}/_{4}$ marek na centnarze i na nową drogę skierują się do Niemiec towary z Królestwa i Cesarstwa, które dotąd szły na Toruń.

= Ze wszystkich stron donoszą o nadzwyczajnych spustoszeniach, dokonanych przez szaloną burzę w dniu 12 go b. m.. Szczególniej mocno ucierpiały lasy, drzewa owocowe, oraz budowle, przyczem postradało życie kilka nawet ludzi. W Kieleckiem najstarsi ludzie nie pamiętają podobnie groźnej burzy. W Nowo-Radomskim powiecie w majątku księcia Lubomirskiego w Bogusławicach, orkan wywrócił dwa budynki zabijając 300 sztuk owiec, oraz kilkanaście sztuk bydła i koni. Poczynione w kraju w dniu 12-go lutego szkody na setki tysięcy rubli można obliczać.

= Niedawno donieśliśmy o szkole założonej własnym kosztem przez p. Karola Scheiblera w Łodzi dla dzieci robotników, pracujących w jego fabryce. Dziś zaznaczyć przychodzi niemniej piękny fakt, zasługujący na ogólne uznanie i świadczący zaszczytnie o prawdziwie obywatelskich dążnościach p. Henryka Schlössera, właściciela przędzalni w mieście Ozorkowie. Fabrykant ten wystawił w Ozorkowie okazały gmach, przeznaczając takowy na szkołę bezpłatną nie tylko dla dzieci swoich pracowników ale i dla dzieci miejskich wszelkiego stanu i wyznania. W szkole tej, zbudowanej i urządzonej podług wszelkich wymagań pedagogiki i hygieny, ośm klas po 50 uczniów wygodnie pomieścić może. Dotychczas p. Schlösser utrzymuje dwóch nauczycieli dla dwóch odziałów już otwartych, a słychać, iż poszukuje już trzeciego nauczyciela dla otworzyć się mającego 3 go oddziału. Fakt ten sam za sobą przemawia i nie potrzebuje komentarzy.

= Ani się domyślacie czytelnicy, jakiego rodzaju niebezpieczeństwo wam zagrażało. Jedno z kółek pomagających wielkiej maszynie społecznej ku regularnemu ruchowi, oniemal, że nie zostało na jakiś czas w biegu swem wstrzymane.

W urzędzie telegraficznym warszawskim w jednym i tymże samym czasie zachorowało dwadzieścia osób, zostających w czynnej służbie; że zaś w cały skład urzędu telegraficznego wchodzi osób sześćdziesiąt, został on na raz zmniejszony o trzecią część urzędników, na czem mogłyby również ucierpieć i interesa publiczności. Szczęściem stosunek ten chorych uległ już korzystnej zmianie, a pozostał tylko miniony fakt, świadczący wszakże wymownie, że stan sanitarny Warszawy i w obecnej chwili, chociaż to jeszcze nie nadszedł najgroźniejszy z miesięcy zimowo-wiosennych—marzec, jest nie najlepszym.

Władza nawet wyższa w obec tak niezwykłego procentu chorobliwości, miała podobno przeprowadzić śledztwo lekarskie, ażali warunki tej miejscowości, w której znajduje obecnie pomieszczenie biuro telegraficzne, nie przyczyniają się do pomnożenia wypadków choroby.

Pod tym jednak względem, jak zapewniają, nic niekorzystnego nie wykryto.

= Jutro o godzinie 10-ej rano ogólne zebranie członków stowarzyszenia „Merkury“ w gmachu Resursy Obywatelskiej. Wejście za okazaniem książeczki udziałowej.

= Na łzy, na żalu łzy i współczucia, skazaną wczoraj była publiczność warszawska.

W Teatrze Rozmaitości płakano nad nieszczęśliwą Alicją Valory — w Wielkim roniono łzy nad smutną dolą Violetty Valery....

Nazwiska obu bohaterek podobne, a losów ich tragicznych jeden powód: miłość.

Tu i tam występuje blade widmo śmierci i przecina pasmo posępnych żywotów.

Nad Violettą napłakaliśmy się już setne razy, lecz mimo to, ilekroć posłyszymy jej przejmujące, namiętne, pełne uczucia głębokiego melodje — pierś burzy się i serce drży.... Wszak cały akt ostatni nosi znamię genjuszu. Frazes „O Dio morir si giovane“ — który tak dramatycznie wplótł Turgenjew do swojej „Heleny“, — jest arcydziełem do nie naśladowania.

Wczoraj Violettą była panna Saurel. Publiczność przyjmowała śpiewaczkę dość gorąco; w grze bowiem artystki rzeczywiście pomysłowej i w wielu numerach znać było szczere intencje, niejednokrotnie pomyślnym uwieńczone skutkiem. Realistycznie odtworzonemi ostatniemi scenami, sprawiła nawet panna Saurel pewne wrażenie — lecz w całej partji zdaniem naszem brakło rzetelnego ciepła i prawdziwej siły.

Alfred (p. Gnone) — zdawał się ulegać pewnej niedyspozycji, choć arję z aktu drugiego odśpiewał z uczuciem.

Ojcem biednego młodzieńca był p. Bigeschi. Artysta śpiewał staranie, lecz bez mocy.

Chór trzymał się dobrze; balet odtańczył rzecz swoją w akcie drugim z hiszpańskim ogniem—w akcie pierwszym do walca, miasto jakiejś arcykomicznej pa-

ry, z chóru rekrutowanej, należałoby użyć kilka baletowych sylfidek.

— Z rozpoczęciem się wielkiego postu, komitet wydelegowany z łona Tow. Dobr., a od lat 7 niezmienny: w osobach hr. St. Ostrowskiego, Jana Gautier i Juljana Heppen, rozpoczyna swą czynność około urządzenia kwesty wielko-tygodniowej. Jestto zachód nie mały, mnożenie się co rok po kościołach stolików, przez rozmaite instytucje, zbierające ofiary na własną rękę zaprowadzonych, oddziaływa ujemnie na rezultat kwesty.

Czyżby nie było daleko odpowiedniej, ażeby wszystkie instytucje mające prawo kwesty we wszystkich razem kościołach, lub tylko w świątyniach szczególnych, porozumiały się pod tym względem i przyjmowały ofiary na wspólną tacę, dzieląc następnie po równej części otrzymany datek.

— Koncerta! W koncercie mającym się odbyć dnia 8 go marca na korzyść ubogich wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, między innymi przyjmą udział: panna Adelina Büdel i p. Friemann. — W środowym koncercie Wieniawskiego wykonaną będzie między innemi kompozycja Alkana „Cantique de cantiques“. Alkan był najlepszym przyjacielem Szopena i ma sławę zawołanego nauczyciela. Programy koncertu pana W., rozdawane będą bezpłatnie przez służbę. — Pan Pinner, mający wkrótce wystąpić z własnym koncertem, zaproszony został w drodze telegraficznej przez Boesendorfena do Wiednia, dla dania tam koncertu. — Jutro w Sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 1-szej z południa (punktualnie) odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Apolinarego Kątskiego.

— O mało nie przyszło do bardzo tragicznego dramatu pomiędzy małżeństwem, pędzącem przez czas długi życie napozór wcale przykładne.

Dni temu kilka śród swarów domowych, małżonek, porwał za nóż kuchenny i nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, uderzył nim dwa razy w bok żonę.

Szczęściem nóż był tępy, ręka zadającego cios niepewna — skończyło się więc wszystko na lekkiem poranienieniu.

Sprawa jednak stała się przedmiotem śledztwa sądowego, a winny targnięcia się na życie i zdrowie żony, współmałżonek pociągnięty do odpowiedzialności.

— Dziś o godzinie 8-mej i pół wieczorem, w lokalu stowarzyszenia subiektów handlowych, odbędzie się pierwsze w tym roku cotygodniowe zebranie członków tego stowarzyszenia.

— Mówiono nam, iż jedna z bardzo zamożnych osób czyniąc w tych dniach ostatnie rozporządzenie, legowała też wielkie sumy dla ubogich.

— Czterdzieści i cztery lat mija w dniu dzisiejszym od chwili otwarcia Teatru Wielkiego.

Mocny Boże! kawał czasu...

Śpiewano wtedy Rossiniego—„Cyrulik Sewilski“ nęcił blaskiem świeżości...

Figarem był Wejnert—Bazylim o tubalnym głosie Szczurowski—Bartolem Adamowicz—figlarną Rozyną Aszpergerowa... Wszyscy ci śpią już cicho pod ziemią.

I jeden tylko został między nami... Dobrski, hr. Almaviva, czarujący podtenczas nieprzepartym urokiem swego głosu—dziś czerstwy emeryt i energiczny nauczyciel.

Bogdaj żył lat sto wielki nasz śpiewak.

— W obec licznego grona zaproszonych osób, odbyła się wczoraj próba jeneralna przedstawienia amatorskiego w teatrzyku Dobroczynności. Trzy nieznane publiczności naszej jednoaktówki, poprzedzone poetycznym prologiem, złożyły się na widowisko powabne urokiem nowości i ożywione staranną, często nawet wytworną grą amatorów. Szczegóły sprawozdawcze odkładamy na później, zaznaczając mimochodem, że odbywanie prób jeneralnych przed publicznością, uważamy za pomysł szczęśliwy. Amatorowie zdobywają tym sposobem pewność i swobodę gry, w obec widzów usposobionych do pobłażania—uprzejmością zapraszającego. Dodać należy, że salka teatralna po odnowieniu, stała się miłą oku i wygodną ciału.

— Z powodu obiegających rozmaitych wieści o rozłączeniu się z mężem, margrabiny de Caux (Adeliny Patti), postaraliśmy powziąć informacje od ludzi dobrze w tej sprawie zawiadomionych.

Adelina Patti zawarła przed kilkoma laty małżeństwo z margrabią de Caux, potomkiem jednej z najstarożytniejszych rodzin francuzkich. Małżeństwo to zawarte było z miłości, piękna bowiem śpiewaczka kochała rzeczywistem uczuciem margrabiego.

Wyzwoliwszy się z zawisłości własnego szwagra Strakoscha, który jako impressario eksploatował jej talent, Adelina Patti popadła w inną zawisłość, wszelkie bowiem usiłowania jej męża dążyły wyłącznie do szybkiego zebrania fortuny.

W ostatnich czasach fortuna ta oprócz wysokiej wartości klejnotów, wynosiła pięć miljonów franków (około 1,500,000 rs.)

Adelina Patti zniecierpliwiona stosunkami czysto ekonomicznej natury, które łączyły ją z małżonkiem, dała, jak wieść niesie, przystęp do swojego serca tenorowi Nicollini, który nawet z tego powodu separował się z żoną, chociaż był ojcem sześciorga dzieci.

Podczas ostatniego sezonu w Petersburgu stosunki te uwyraźniły się silnie. Pomiędzy Adeliną Patti a panem de Caux zaszły nieporozumienia poważniejszej natury, które wpłynęły nawet na rozdzielenie wspólnego mieszkania małżonków w hotelu Demoutha zajmowanego.

Wkrótce ma być rozpoczęty proces separacyjny, Adelina Patti bowiem ofiarowała już mężowi dwa miljony franków za prawo rozłączenia się z nim. Margrabia nie przyjął i sprawę sądy rozstrzygną.

Dotąd prawda; wszelkie wszakże wieści o potajemnej ucieczce Adeliny Patti z p. Nicollinim do Wiednia czy też Brukselli, są pozbawione wszelkiej zasady.

Adelina Patti wyjechawszy po skończeniu sezonu z Petersburga w dniu dzisiejszym zapewnie przejeżdżać będzie przez Warszawę.

— Wczoraj około godziny 11ej wieczór, przy ulicy Trębackiej pod Nr 12 polic., w domu p. Wajcowicz, na poddaszu, zatliły się w niewielkiej ilości złożone gałgany—lecz ogień przed przybyciem toporników oddziału Ratuszowego ugaszony został przez mieszkańców.

— Pomiędzy wielu osobliwościami Warszawy wzbudzającemi interes Księcia Madrytu, znalazła się także *si fabula vera*—butelka węgrzyna z Fukierowskiej piwnicy, dorównywająca Burbonom w starożytności rodu, a oceniona tylko 25 rubli. — Książęcy gość zwiedzając piwnicę zatrzymał się głównie przy winach t. zw. „hetmańskich“ z r. 1606 i 1652, dziwiąc się przy tem możności tak długiego przechowania win węgierskich.

— Liczba czasopism przeznaczonych dla młodocianego wieku niebawem ma się jeszcze o jedno powiększyć.

— Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień.

Teatr Wielki: niedziela „Twardowski,“ poniedziałek, „Traviata“ (abonament zawieszony), wtorek „Rigoletto“ (abonament A. Nr 9, środa „Rigoletto“ (abonament B Nr 9), czwartek „Jotta,“ piątek „Aida“ (abonament zawieszony), sobota „Życie Paryzkie,“ „Wesele w Ojcowie,“ Kantata (widowisko bezpłatne) niedziela „Bogini Walhalli.“

Teatr Rozmaitości: niedziela „Hrabina Sommerive,“ poniedziałek „Hrabina Sommerive,“ wtorek „Złe ziarno,“ środa „Nitka jedwabiu,“ czwartek „Hrabina Sommerive,“ piątek „Fałszywe blaski,“ „Broń niewieścia,“ „Marcowy kawaler,“ sobota „Złe ziarno,“ niedziela „Hrabina Sommerive.“

— Białe zające!

Rozpowszechnione w całej zachodniej Europie mięso królików domowych poczyna już i u nas powoli wchodzić w użycie, wprawdzie pod zmienioną nazwą.

Na targu za Żelazną Bramą spotykamy je u przekupniów pod nazwą „białych zajęcy“ pochodzących z Cesarstwą.

Są to właściwie króliki, poprawnej rasy francuzkiej, odznaczające się dobrą budową ciała i rozrostem kości; bywają one dwa razy większe od naszych, chowanych przez włościan.

Podobno i smak ich ma być cale uczciwy — więc... dobrego apetytu!

— W *Ateneum* ukaże się niezadługo nowa praca p. Władysława Gosiewskiego pracownika na polu nauk ścisłych—traktująca o zastosowaniu matematyki do badań psychologicznych mianowicie do teorji uczuć i wrażeń, same przez się rozważanych.

— Jedna chwila spuszczenia z uwagi dozoru nad małemi dziećmi, często bardzo jest powodem najsmutniejszych następstw. W tych dniach u jednej z rodzin w gmachu teatralnym dwuletnie dziecko stojąc na krzesełku przed stołem, zsunęło się i padło twarzą na biegun kołyski. Uderzenie,—chwilowo nie pozostawiło znaku zagrażającego niebezpieczeństwem, w dni dopiero kilka przyszło do trudnej operacji wycięcia części obrażonego miejsca na twarzy dziecka, które skutkiem nieostrożności nie od niego zależnej, ciężką wytrzymało próbę. Dziecko obecnie jest zdrowsze.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskego* od rodziny H. rs. 3 na wpis dla uczni. Adam S. w miejsce zapłaty doróżkarskiej kop. 20 dla nędzy.

— Koncert na dochód niezamożnych uczniów gimnazjalnych, przyniósł bardzo szczupły zasiłek, — a potrzeby są istotnie liczne i naglące. Na liście w samej naszej redakcji figuruje dwunastu uczniów, niemających funduszów na opłacenie wpisu. Zmuszeni jesteśmy zakołatać raz jeszcze do niewyczerpanej skarbnicy miłosierdzia jednostek.

— *Trzeci odczyt* w sali ratuszowej na dochód *osad rolnych* odbędzie się w niedzielę d. 25 b. m. o godzinie 1-ej w południe. Mieć będzie p. Sygurd Wiśniowski *O kolonizacji na drugiej półkuli.* Bilety można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz przy wejściu na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji. Zarząd Towarzystwa osad rolnych znajduje się w konieczności zadosyć uczynić ogólnym żądaniom szanownej publiczności na odczyty uczęszczającej, i oświadczyć, że z chwilą rozpoczęcia prelekcji sala zamkniętą zostanie i osoby spóźniające się wpuszczane nie będą. Uprasza zatem najuprzejmiej wszystkich o przybywanie na godzinę oznaczoną, która zresztą wedle zegara ratuszowego będzie zachowywana.

— W Taszkencie — w samem mieście lub w jego okolicach ma być otworzoną cukrownia i na wielką skalę fabryka świec stearynowych.

— Z okazji sprawy pułkownika Wysockiego z jednym z Petersburskich banków, ma być podobno nie zadługo w Radzie Państwa rozpatrywane pytanie, o ile akcjonarjusze banków i towarzystw przemysłowo-finansowych, mają prawo wglądania w czynności i rachunki tych instytucyj.

— Dziedziczny obywatel honorowy K. Meyersohn, zamieszkały w Cesarstwie, wynalazł przyrząd, czy też sposób bujania w powietrzu i podał w dniu 22-go czerwca roku zeszłego, prośbę do Departamentu Handlu i Przemysłu, o wydanie mu dziesięcioletniego przywileju.

NEKROLOGJA.

† W dniu 26 b. m. to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eustachji z książąt Giedroyć Żygmuntowej **Leskiewicz,** obywatelki guberni Grodzieńskiej w kościele Katedralnym Ś-go Jana o godzinie **11ej** z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż z córeczką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

† W dniu 26 b. m. to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Aleksandra **Tryniszewskiego,** radcy kolegjalnego, urzędnika ministerjum petersburskiego, pozostała żona wraz z dziećmi i dziadkiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2855—

† W dniu 26 lutego, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** radcy stanu, następnie rejenta, odprawi się za spokój jego duszy Wotywa, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego, na które w nieutulonym żalu i smutku pozostała żona, zaprasza Rodzinę i Przyjaciół. —2747—

† Dnia 26 b. m. i r., t. j. w poniedziałek, o godzinie **9½** rano, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża za duszę ś. p. Stanisława **Zielińskiego,** b. sędziego apelacyjnego Kr. Pol., jako w rocznicę ósmą bolesnej śmierci jego. —2863—

† W poniedziałek, to jest 26 lutego, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Aleksandra, w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Wilke,** odbędzie się Wotywa żałobna za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —3833—

† W poniedziałek to jest dnia 26 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Heleny z Czarneckich **Jobler,** odprawiać się będzie wotywa żałobna w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **11tej** z rana, na którą pozostały mąż wraz z córką, Przyjaciół i Życzliwych, uprzejmie zaprasza. —2806—

† W dniu 26 b. m. to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Wojtowskiego,** odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostałe córki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2859—

† W dniu 26 lutego to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Pajkowskiej,** odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra, o godzinie **9 i pół** rano żałobne Nabożeństwo, na które pozostali rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —2838—

† W poniedziałek, dnia 26 lutego, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandry z Jałbrzykowskich **Lenartowskiej,** odbędzie się za jej duszę w kościele Ś-go Krzyża o godzinie **9tej** z rana, Nabożeństwo, na które pozostały mąż z synem i córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2894—

† W dniu 26 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10tej**

z rana, jako w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Kappe,** odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej przy kościele Śgo Krzyża, Nabożeństwo żałobne, na które pozostały ojciec wraz z rodzeństwem Krewnych i Znajomych zaprasza. —2898—

† W poniedziałek to jest dnia 26 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Struś,** najlepszego męża i ojca rodziny, odbędzie się żałobne Ndbożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** z rana, na które w głębokim smutku pozostała wdowa z sierotami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych Kolegów zmarłego. —2909—

† W poniedziałek to jest dnia 26 lutego r. b., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Huisson,** niegdy pułkownika b. W. P., zmarłego dnia 2 lipca 1846 roku, odprawione zostanie w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie **9-tej** z rana, żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy. —2922—

† W dniu 26 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Stępińskiego,** b. inspektora gimnazjum gubernialnego warszawskiego, odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **10-tej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina Znajomych i Życzliwych zaprasza. —2860—

† We wtorek, dnia 27 lutego r. b. w kościele Śgo Krzyża o godzinie **10tej** z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Małgorzaty z Domanowskiej **Koziekradzkiej,** zmarłej dnia 19 b. m. i r. w 72 roku życia, na które pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają, —2912—

† We wtorek, dnia 27 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ks. Aleksandra **Biernackiego,** Proboszcza Częstoborowic, odprawionem będzie za duszę jego w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie **9-tej** z rana, Nabożeństwo żałobne, na które familja zmarłego zaprasza. —2839—

† W dniu 23 lutego 1877 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 55, ś. p. Otton **Starzyński,** b. urzędnik Banku Polskiego, b. obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, emeryt. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z czworgiem nieletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 26 b. m. to jest w poniedziałek, o godzinie **11tej** z rana w kościele parafjalnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **4-tej** po południu z domu Nr 5 nowy przy rogu ulic Twardej i Marjańskiej na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —2916—

† Ś. p. Helena **Pawlikowska,** córka Józefa i Julji 1-o voto Pawlikowskiej, 2-o-voto Szokalskiej, Panna, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 23 lutego 1877 r., opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostała matka, siostra i szwagier, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 26 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ciej** po południu tegoż dnia z tegoż kościoła, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —2903—

† Dnia 22 b. m., Konstancja z Moszczeńskich **Olszewska,** po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła życie w 21 wiośnie. Stroskany mąż zaprasza Krewnych i Przyjaciół, ku oddaniu ostatniej przysługi wyprowadzenia zwłok na cmentarz Powązkowski, w dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. —2924—

† Dnia 15 b. m. odbył się w Kaliszu pogrzeb ś. p. Rozalji z Tumanowiczów **Gościmskiej,** wdowy po oficerze b. wojsk polskich. Zmarła dotknięta ciężką chorobą, zakończyła życie w Wrocławiu, zkąd ciało jej sprowadzonem zostało do Kalisza i pochowane w grobie familijnym. Zgon ś. p. Gościmskiej odebrał zbolałym dzieciom matkę ukochaną, odebrał krewnym, znajomym i domownikom zacną matronę.

Tradycyjne starodawne cnoty, miłość bliźniego, ale prawdziwa taka, jaką ją Chrystus Pan mieć chciał; heroizm w cierpieniu, pokora w przyjmowaniu przeciwności losu, oto odzwierciedlenie pięknej duszy zmarłej.

Cześć dla Niej!

Kaliska gubernia straciła jednę z najzacniejszych swych obywatelek. —2890—

† Wszystkim biorącym udział w pochowaniu zwłok ś. p. Władysława **Borońskiego,** jubilera, zmarłego w dniu 20 lutego, a mianowic szanownemu duchowieństwu X. Szpoczyńskiemu, dalej pp. Spiesowi i Feistowi, którzy raczyli zająć się pogrzebem, znajomym, jako też przyjaciołom nieboszczyka — składa wdowa z dziećmi najczulsze podziękowanie. Za pociechę Bóg zapłaci. *Borońska.*

Wiadomości polityczne.

Oczekiwana z ciekawością mowa tronowa na otwarcie sejmu pruskiego w dniu 22 b. m., nie odznacza się żadnym nowym szczegółem, mogącym ożywić sytuację obecnej chwili. Dwie kwestje międzynarodowe, domagające się koniecznie jak najrychlejszego rozwiązania, stanowiły i w zmiankowej mowie dwa główniejsze punkta, których pominąć nie podobna było milczeniem.

Kwestja wschodnia i kwestja ekonomiczna, są to dwa smutne pytania, na które Europa dotąd odpowiedzi znaleźć nie mogła i kto wie, czy przy niejakiem zastanowieniu się nie przyszlibyśmy do przekonania, iż smutny stan stosunków ekonomicznych przyczynia się więcej niż inne względy polityczne do tak opornego rozwiązywania zagmatwanych stosunków na wschodzie.

Cesarz Niemiec poprzestał na skonstatowaniu tych dwóch bieżących faktów, nie szczędząc osłuchanych zapewnień o dobrych chęciach utrzymania pokoju i zgody pomiędzy mocarstwami, które konferencja stambulska zbliżyła do siebie i pojednała. I oto cała zasługa tej konferencji.

Nawet w razie nie spełnienia przez Portę dobrowolnie uczynionych obietnic, Cesarz Wilhelm nie traci nadziei ominięcia zatargów międzypaństwowych, a w końcu obiecuje możnym wpływem swoim, pracować dalej nad utrzymaniem dobrych stosunków dotychczasowych, pokładając ufność w pomocy Bożej.

W ogóle wiele pokojowej nadziei tchnie w słowach Cesarza Wilhelma; tak bo też być powinno było, jeżeli przedstawienie drugiej kwestji, t. j. zastoju ekonomicznego, nie miało wypaść zanadto rozpaczliwie w przewidywaniu przyszłości.

Niejasna sytuacja polityczna, w całej Europie uczuwać się daje reakcją na polu handlowo-przemysłowem.

Cały ruch finansowy utracił swą żywotność a w niedalekiej przyszłości widmo nędzy ogólnej wyziera z poza mgły wypadków. Pomiędzy koła maszyny europejskiej od roku wpadły hamujące kliny i zacinają się coraz głębiej i silniej, a tem gorzej się dzieje, że ani ich wydobyć ani rozkruszyć nie ma dotychczas sposobu.

Galimatyasz dotychczasowych wypadków politycznych zadał kłam wszelkim spodziewanym konsekwencjom i zniechęcił ogólną opinję do tego stopnia, iż dzisiaj bezmyślnie daje się porywać obałamucona i bez oporu wszystkim prądom, nie wierząc w pogróżki wojny, ani w cacanki pokoju. Apatya cechuje dzisiaj wszystkie stosunki i potrzebaby albo jakiegoś bardzo silnego wstrząśnienia dla obudzenia z zastoju, albo jakiegoś niespodziewanego zwrotu dla przywrócenia dawnego stanu rzeczy i postępu. Polityka baniek mydlanych nie doprowadziła do niczego, a detonująco oddziałała tylko na opinję Europy, ostudzając ją z zainteresowania się kwestją wschodnią.

Nieszczęśliwy początek dała Serbia wypowiedzeniem wojny.

Przyszły dziejopis będzie miał niemało kłopotu z powiązaniem w ciągły szereg faktów bieżącej epoki, odznaczającej się brakiem spójni i decyzji. Najsprytniejszy polityk może tylko po omacku poruszać się w obenym stanie rzeczy, więc nic dziwnego, że tak trudno komukolwiek trafić na drogę wyjścia. Znowu w niektórych dziennikach pomimo zapewnień neutralności Austrji pojawiają się pogłoski o rychłej mobilizacji jej armii. *Presse* nawet sama przyznaje, iż według informacji u źródła, ministerjum wojny rzeczywiście poleciło władzom cywilnym i wojskowym po koniec lutego przeprowadzić mobilizację, lecz tylko „na papierze.“ Ma to być próbką nowych przepisów i nowej organizacji.

Berliński korrespondent *Standart*'a donosi, jakoby Rossja poufnie otrzymać już miała od mocarstw treść przygotowywanej odpowiedzi na okólnik ks. Gorczakowa. Wszystkie zdania zgadzać się mają co do tego, aby nie mieszać się w stosunki tureckie póty, dopóki Porta nie okaże się zupełnie nieudolną do przeprowadzenia reform, na co Rossja ma znowu odpowiedzieć przytoczeniem powodów, które jej nie pozwalają zrzec się od razu tego zamiaru, jednakowoż o odosobnionem postępowaniu nie będzie już mowy.

W Serbii obudziła się znowu agitacja polityczna przy wyborach do wielkiej Skupczyny, a stronnictwo zachowawcze górę wzięło nad postępowem, czego spodziewać się należało w obecnym stanie kraju zbiedzonego i zniechęconego do prowadzenia dalszej wojny. Na 420 członków Skupczyny wybrano 300 konserwatystów, skutkiem czego prawdopodobnie będzie ministerjum Marinowicza. W przeciwstawieniu tej wiadomości z „Buda pester Cor.“ odbiera „A. A. Zt.“ telegram z Białogrodu, według którego mieliby nawet w stolicy wszyscy zachowawcy przepaść.

Wybory te nie wpłyną w niczem na rokowania pokojowe z Turcją, gdyż tak stronnictwo Risticza jak i konserwatyści równo teraz pragną pokoju.

Z Pesztu telegrafują do „Pressy“ pod datą 22 o armji południowej następującą wiadomość:

„Armia rossyjska stoi w pogotowiu w Besarabji dobrze usposobiona. Wszystkie pogłoski o chorobach tyfoidalnych rozpuszczano umyślnie, aby Turków w błąd wprowadzić. Wzdłuż Prutu, od Kiszyniewa do Benderu i od Akermanu do Belczi rozstawiono 120,000 wojska. Przez Prut przerzucono w siedmiu miejscach wygodne mosty na szerokość ośmiu ludzi. Zaopatrzone kompletnie pontony wysłano z Kiszyniewa z tajemnem poleceniem prawdopodobnie dla przeprawy nad Dunaj.

Fałszywe są wieści, jakoby rossyjskie pociągi kolejowe z powodu różnicy w odległości szyn nie mogły kursować na obcych linjach; aż po Jassy dochodzą wagony rossyjskie.

Tam dopioro trzeba je przeładowywać. Na moczarach od Jass do Gałaczu nie znajdują się lasy, przeto wojsko rossyjskie będzie musiało paliwo do gotowania wieźć ze sobą na furgonach; tysiące lekkich dwukołowych wózków przygotowano także w tym celu. W Kiszyniewie spodziewają się wypowiedzenia wojny w przeciągu dni dziesięciu. Dopiero potem, i z nastaniem pogody rozpocznie się przekroczenie Prutu. Dzisiaj panują jeszcze wielkie zimna. Do przedostania się nad Dunaj w Rumunji, potrzeba będzie potem jeszcze ze trzy tygodnie. Turcy zcentralizowali swoje składy żywności w Szumli i Niszu. Wszystkie obronne miejsca nad Dunajem mają silną załogę“.

Wielki Książe Mikołaj bawi ciągle jeszcze w Odessie, zdrowie jego nie jest całkiem zadawalające.

Z Petersburga donoszą 19 b. m., iż wszelkie pogłoski o nominacji nowego wodza naczelnego, są prostym wymysłem, natomiast w tamtejszych kołach wojskowych utrzymują, iż do armji południowej przybyć ma jakiś wyższy pruski jenerał, podobno nawet sam Manteuffel, który uzupełni delegowaną czwórkę niemieckich oficerów bawiących w Kiszyniewie.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 24 go Lutego:

Londyn 23go.—Dzienniki *Standard. Morning Post, Daily Telegraph, Morning Advertiser* komentują mowę tronową niemiecką w duchu bardzo życzliwym. Sądzą one, iż słowa Cesarza Wilhelma wywołają ogólne zadowolenie i na nowo ożywią nadzieję utrzymania pokoju.

Londyn 23go.—Lord Stratheden zaproponuje w poniedziałek rezolucję domagającą się przedsięwzięcia środków w celu zapobieżenia wojnie w Europie, zapewnienia i nadal traktatu 1856 r. w tej formie, jak go przywrócono w 1871 i polepszenia dobrobytu plemion poddanych Turcji.

Berlin 23go. — Sejm niemiecki ukonstytuował wydziały, wybrał prezydjum i sekretarzy. Prezydentem wybrany Forckenbek, pierwszym wiceprezydentem baron von Stauffenberg, drugim zaś ks. Hohenlohe-Langenburg.

Wiedeń 23go.—Prezesi różnych klubów porozumieli się, żeby następną konferencję stronnictwa ustawowiernego odbyć w sobotę przed południem. Klub lewicy przyjął znaczną większością rozolucję Herbsta. Stronnictwo ustawowierne, zachowując sobie zupełną swobodę działania co do wszelkich innych szczegółów ugodowych, wyraża swoją zgodę na przedstawione przez rząd punkta pytaniowe o organizacji rady jeneralnej banku narodowego. Klub postępowy zastrzegł sobie rezolucją konferencji.

Konstantynopol 22-go .— Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministerjalnej. Druga konferencja delegowanych serbskich trwała trzy godziny. Zgoda prawie przywrócona, następna konferencja w sobotę. Zapewniają, iż zwłoka w przyjeździe delegowanych czarnogórskich nie pociągnie za sobą formacji przedłużenia rozejmu. Wszelako zgodnie z obu stron wydane zostały wojsku rozkazy trzymania się odpornego.

Bukareszt 23go.— Turcy, poparci przez wojsko pojawili się wczoraj na wyspie Gouvanmoi i plądrowali tamże. Wysłany przeciwko nim rumuński oddział straży pogranicznej schwycił 13 na gorącym uczynku. Schwytani między niemi jeden żołnierz, zostali uwięzieni, dwóch zabito, między niemi jeden urzędnik z Ruszczuku, który grabieżą kierował.

Zemlin 23go. — Zarząd miasta wydał rozporządzenie, żeby wszyscy ochotnicy z korpusów rozwiązanych, jak również ci co służyć nie chcą, wykazali w ciągu dni 3, iż mają zajęcie cywilne, lub w przeciwnym razie miasto opuścili Odzież wojskową i broń mają oddać niezwłocznie. Pułkownik lejtnant Miłoradowicz udał się ze swoim sztabem do Semendryi. Na miejsce ex-ministra Koljewicza wybranego w Użycy, zarządzono w Białogrodzie wybór dodatkowy. Ministerjum unieważniło wybory socjalistyczne Jagodyny i Kragujewacza dla tego, że wybrani jeszcze zostają pod śledztwem. Prócz tego donoszą, że socjaliści w Kragajewaczu ciągnęli do lokalu wyborczego z chorągwią czerwoną. Konieczne są liczne balotowania, które się dziś wszędzie odbywają. Znany przywódzca socjalistów Adam Bogosawliewicz wybrany został w Koprzywnicy.

SZARADA.

Pierwsze w alfabecie,
A *drugie* i *trzecie*,
Chociaż nieżywe, głosu dobywają,
W*szystkie* zaś — zające mają.

(Znaczenie zeszłej szarady *Sekret*).

— *P. Alek. Skr. w Ekaterynosławiu* — Brat mój żyje, lecz jest od kilkunasto lat chory. P. Marji D. ukłony. Napiszę do Was. *Gl.*

— *Cyganko!* — Jesteś nie słowna. Pocieszałaś mnie tylko nadzieją. Pozwól polecić się twojej pamięci E. L.

— *Mirisowi.* Nie wierzysz przyjdź jutro na R. B. U

— *Niezabudce.* — Nie dręcz... bo ciężko.. a zaco?... raczej porzuć orzesądy. 2905

PRIM.

WIELKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY.

Ponieważ wiele osób przybywa dla zwiedzenia mego Zakładu fotograficznego w czasie godzin pracy, co nietylko, że jest przeszkodą w czasie fotografowania, ale nadto uniemożebnia zwiedzającym dokładne obejrzenie całego Zakładu. Dla ułatwienia więc interesującej się tem publiczności, pracownia moja będzie otwartą bezpłatnie dla zwiedzających w każdą niedzielę od godziny 2-giej do 5-tej z południa,—fotografowanie jednak w tym czasie miejsca mieć nie może,—dla zdejmowania zaś portretów przyjmuję każdodziennie.

Prim.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 24-go Lutego 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądane	Z końcem giełdy. płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	118.95—87½	118.95	—.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	8.08	8.09	—.
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	96.60—67½	96.75	—.
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	97.50—42½	97.65	—.

Papiery publiczne	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	95.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	90 60	90.75	90 45
" " " małe	90 60	90 75	90.45
Listy zast. m. War. serji I	—	84 90	84 55
" " " serji II	—.	83.60	83.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	80 60	80.75	80.45
" " małe	80 55	80.90	80 40
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	94 50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	191 50	—.
" " z r. 1866	—.	193	191 50
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	102.50	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—	168 50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	72.50	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	124.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	229.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	229.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	220.	200.
Akc. Dobrzel. T. fabr. Cuk.	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 68⅑ nowych 86⅑ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 198 11/18 m. Łodzi 156 11/18 listów likwidacyjnych 92 2/9 obligów skarb. 158 9/10 pożyczki prem. I-ej emisji 56 9/10 —II-ej emisji 223 3/5

Monety: Półimperiały rs. 6 kop. 64 sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.46 — marki niemieckie rs. — kop — rosyjskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austrjackie rs. — kop —.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 0 1 w południe ciepła 1 6 Barometr: 749 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Violetta.** Jutro: **Pan Twardowski.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Hrabina de Somerive.** Jutro: **Hrabina de Somerive.**

W Sali Resursy Obywatelskiej

Pojutrze, to jest w Poniedziałek d. 14 (26) Lutego 1877 r.

o godzinie 8-mej wieczorem

KONCERT
MAXA PINNER
Z AMERYKI

PROGRAM:

Część I-sza

1. Toccata et fugue pour Orgue **J. S. Bach.** (transcrit pour piano par Tausig).
2. Sonate E dur op. 109........**Beethoven.**
3. a) Allegro........................**Scarlatti.**
   b) Nocturne
   c) Mazourka ....**Chopin.**
   d) Scherzo

Część II-ga

4. Fashingsschwank...............**Schumann.**
5. a) Etude
   b) Polonaise ....**Liszt.**
6. Zigeunerweisen ....**Tausig.**

CENA MIEJSC:

Trzy pierwsze rzędy rs. 2 kop. 5
W następ. 4 rzędach rs. 1 kop. 55
W ostatnich rzędach rs. 1 kop. 5
Miejsce nienumerowane kop. 50.

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.

W Niedzielę, d. 13 (25 Lutego) 1877 r.

WIELKI

Koncert Orkiestrowy

pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

1. Ustępy z op. „Romeo i Julia," Ch. Gounoda (1-szy raz).
   a) Tempo marciale;
   b) Adagio;
   c) Duetto.
2. „Śpiew uroczysty," Karola VI, Halevy'ego.
3. „Cyloiden," walc Straussa.
4. Uwertura „uroczysta," Leitnera.
5. „Marynarze," duet na dwie trąbki, Warłamowa, wykonają pp. Lubiński i Namysłowski.
6. Potpourri z op. „Rigolleto," Verdie'go.
7. „Warszawski Mazur," (1-szy raz), K. Rożalskiego.
8. Uwertura „La Circasienne," Aubera.
9. „Chór Straży nocnej," Gretry'ego.
10. „Pieśń Wieczorna," na instrumenta smyczkowe, Vogta.
11. Dämonen-Galop, Zikoffa.

NB. Nr 4 nabyć można w Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa na Krakowskiem-Przedmieściu.

W każdą Niedzielę i Święto, Koncert.

Cena wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze, kop. 25. Loże 5-cio osobowe, po rs. 2, zamawiać można w Kasie Nowego Teatru w Niedzielę, od godziny 12 w południe.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, d. 13 (25 Lutego) 1877 r.

Wielki Koncert

Orkiestry Warszawskiej

pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

1. Uwertura „Loreley," W. Wallace (1 raz).
2. Aus der Studienzeit, walc nowy (1 raz).
3. Marsz z 1-ej Suite F. Lachnera (1 raz).
4. Żwawy, mazur H. Skalmera (członka orkiestry), 1-szy raz.
5. Uwertura z op. „Le Serment," D. Aubera (1-szy raz).
6. Polonez koncertowy, A. Sonnenfelda, Solo na trąbkę wykona p. Mernitz.
7. a) Śpiew węgierski, H. Hoffmana (1-szy raz), wykona kwartet smyczkowy.
   b) Ona! polka T. Le Bruna (1-szy raz).
8. „Podróż po Europie," potpourri A. Conradiego.
9. Fantaisie Slave, M. Ditricha (1-szy raz).
10. Putsch-polka (komiczna) T. Fahrbacha (starszego), 1-szy raz.
11. Histoiriet, naivete musical H. Ravina (1-szy raz).
12. „Z szykiem," galop z operetty „Podróż po Warszawie," A. Sonnenfelda.

Nr 9 i 12 nabyć można w księgarni F. Hösicka, Nr 10 u J. Müllera.

Początek o godzinie 4½ po południu.

Cena wejścia kop. 25.

W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

—2914—1—1

TIVOLI.

Dziś i Jutro

Wieczór

Wokalno-Muzykalny

nowo przybyłych

Śpiewaczek i Gimnastyków Zagranicznych

Wejście kop. 20.

Początek o godz. 7½ wieczorem.

1—1 — 2904 — **W. Reiner.**

PANNY

co robią ładnie dziurki i podręczne, potrzebne są do bielizny. Ulica Sienna, drugi dom od Twardej Nr 1092c, nowy 4. ——2900—1—3

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

przyzwoita, do zajęcia się 6-letnią dziewczynką, mogąca jej udzielać początków polskiego i francuzkiego, oraz umiejąca szyć na maszynie. Bliższa wiadomość na ulicy Zielnej Nr 7A, w bramie po lewej stronie na parterze, od 9 do 1 z południa.—Tamże jest **Łóżko** dziecinne jesionowe do sprzedania. —2827—1—1

Do składu znanego przy ulicy Przechodniej w domu W-go Wawelberga nadszedł świeży transport

Sielaw Augustowskich

z jeziora Wygierski i z jeziora Sejno, także tutejszych Sielaw wędzonych. Cena od 50 kop. kopa do rs. 25 kopa. 1—3 — 2887 —

Osoba Młoda,

przyzwoita, z dobrej familji, Polka, doskonale uzdatniona w krawieczyznie, kroju i szyciu na maszynie, znająca się na gospodarstwie domowem i wiejskiem, życzy sobie przyjąć miejsce w domu zamożnym prywatnym ruskim w Cesars. lub w Królestwie. Adres proszę złożyć w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. M. R. —2830—1—2

Żądanym jest **Kapitał**

3000 lub 4000 rs.

na pierwszy numer hypoteki w Warszawie, oraz do sprzedania **Dom i Plac**, w środku miasta na dogodnych Warunkach.

Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Numer 67 nowy, pierwsze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 9—7 i od 4—7-mej, w Niedzielę do 12. 1—3 — 2829 —

Pierwszy w Warszawie

SKŁAD WOZÓW

Twarda Nr 10,

poleca **Wozy** wszelkiego rodzaju po najniższych cenach.

1—6 — 2866 —

Salon o 3-ch oknach

z balkonem, Pokój sypialny i Przedpokój, z meblami, przy familji; do najęcia od 1-go Marca r. b. miesięcznie lub kwartalnie, może być z opałem, stołem i usługą. Ulica Zielna Nr 7A, na 2 piętrze od frontu, blisko ogrodu Saskiego i ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość na miejscu. 1—2 — 2916 —

Jedynie najnowsze
Maszyny do Pończoch i Trikotaży.

11. Ul. Hr. Berga i róg Mazowieckiej **11.**

Maszyny doświadczone już u nas w korzystnem zarobkowaniu. **Skład daje nabywającym robotę i płaci od sztuki.**

OSTRZEŻENIE. Maszyny te oryg. Szwajcarskie, są tylko w naszym składzie, kto ogłasza się z niemi, może **tylko używane za nowe sprzedawać,** co poprzednio wykazaliśmy już.

Książeczki i objaśnienia polskie.

Bikfordzkie oryg. Ameryk. na wyrób jarmarczny. —Listy o objaśnienia z marką nadsyłać należy.

—2781—1—0

Powozy używane:

Karety potrójne 2, Karety podwójne 3, Fetony 3 od rs. 200, Kosz poczwórny do wsi i miasta rs. 250, Lando nowoczesne za rs. 500, Karykiel dwukołowy rs. 100. Wolant i Lenijka. Fabryka Powozów, Nr 19 Królewska,

W. Romanowskiego.

—2842—1—6

Powóz mały

lekki, niewiele używany, dobrej roboty, ze wszelkiemi przyborami, jest do sprzedania za rs. 300, także **Bryczka** nowa na resorach za rs. 120 i **Sanki** z fa-tochem za rs. 45. Wiadomość w Rządcy domu Nr 11 przy ulicy Mazowieckiej. —2336—1—2

Masło śmietankowe

codziennie świeże, poleca

SKLEP Z PIECZYWEM

przy ulicy Wierzbowej Nr 3,

1—3 — 2852 —

Jest do sprzedania

Drzewo Olszowe.

suche, zdrowe i w grubych szczapach, sążnie dużo większej objętości jak w Składach Warszawskich, sążeń rs. 11 kop. 50 z dostawą na miejsce. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, w domu Nr 9. Stróż wskaże.

1—3 — 2883 —

Dentysta Francuz

posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu

A. Mercère

nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu zapomocą

Protoxide d'azote,

ulica Hr. Berga Numer 11.

5—6 — 2095 —

Drzewo Najtańsze w Warszawie.

Uskuteczniwszy znaczniejszy zakup drzewa suchego

Spółka Opałowa

w Składach swoich

1) **Przy rogatce Jerozolimskiej:**
2) **Przy ulicy Tłomackie Nr 3,** rozpoczęła sprzedaż drzewa, po cenach zniżonych z dostawą:

Sążeń kubiczny **sosnowego rs. 11 kop. 60.**

Sążeń kubiczny **brzozowego rs. 13 kop. 60.**—Dostawa natychmiastowa, szczapowe pod rachunkiem, rąbane pod zamknięciem.

Węgle kamienne korzec po **rs. 1,** lub po **kop. 70.** 1—6 — 2896 —

KSIĘGARNIA

A. DEUBNERA,

(dawniej **G. Hässel.**)

St. Petersburg Newski Prospekt, 13.

poleca się znacznym zapasem dzieł w języku niemieckim we wszelkich gałęziach wiedzy, Kart geograficznych i dzieł sztuki. Przyjmuje przedpłatę na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne posiada znaczny skład książek szkolnych i dziecinnych w ruskim i niemieckim języku.

37—1—8651

NAKŁADEM i DRUKIEM KSIĘGARNI

pod firmą

Józefa Zawadzkiego

w WILNIE,

wydany został

Wielki i Święty Tydzień

czyli

Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia,

w językach: łacińskim i polskim,

według Mszału i Brewiarza

Rzymsko-Katolickiego Kościoła.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 65.
Oprawnego w półskórek do futerału rs. 2.
Za przesyłkę na prowincję kop. 20.

—2535—2—3

Nauczycielka

oszukiwaną jest do gub. Wołyńskiej, do wóch panienek młoda osoba, znająca języki ancuzki, niemiecki i muzykę, na trzy mieące. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 46, godziny 3 do 4 z południa. —2845—1—2

Była Nauczycielka

nstytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, przyjmuje na stół i mieszkanie Panienki uczęszające do Zakładów Naukowych prywatnych, ako też kształcące się w muzyce, śpiewie, zykach. Troskliwą opiekę, oraz pomoc nauową zapewnia się. Konwersacja francuzka hmielna Nr 25, mieszkania 24.

—2526—2—3—

OGRODNIK

tóry otrzymał patent z ogrodu Botanicznego obecnej porze podejmuje się skrobania i yszczenia, również wykurowania chorych rzew, oraz zakładania nowych ogrodów tak mieście jak i na prowincji, podług ulepszoych systemów zagranicą. Mieszka przy rogu licy Gęsiej i wału miasta, pod Nrem 18 nowym.

—2807—1—3

MAMKA

tygodniowym obfitym pokarmem, jest do zięcia. Ulica Mostowa Nr 10, u Akuszerki.

—2843—1—3

Potrzebna zaraz summa

RS. 6,000,

a pierwszy numer hypoteki dóbr. Wiadomość od Nrem 30, ulica Śliska, u Właścielki domu.

—2853—1—3

Jest do **sprzedania lub zamiany** na **DOM** w Warszawie,

Folwark mały,

ający blizko 6 włók ziemi, 2 wiorsty od tacji kolei. Wiadomość bliższą powziąść moża przy ulicy Szczyglej Nr 3, mieszkania 14, d 1 do 3 i od 5 do 8. —2877—1—3

PRACOWNIA

H. Lubryczyńskiej,

Stare-Miasto Nr 12, 1-sze piętro od frontu.

Przyjmuje się suknie, okrycia, żakiety, bieliza damska i męzka po cenach nader umiarkowanych, a mianowicie suknie od rs. 1 op. 50 i wyżej, koszule damskie od kop. 25, ęzkie od kop. 35. —2102—3—6

3,000 Posadzek

Jest do sprzedania za przystępną cenę. Róg ulicy Twardej i Pańskiej Nr 45. Wiadomość w szynku.

—2850—1—3

Pięknego Siana i Koniczyny,

dostarcza w 3 dni po zamówieniu, minimum 12 centnarów, skład papieru **A. Chodowieckiego** dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7.—Cena siana za 1 centnar 3 puдowy rs. 1 kop. 50, koniczyny rs. 1 kop. 65.

—2753—1—6

Dla korzystnego eksploatowania wszelkiego rodzaju przemysłu fabrycznego,

udziela praktyczne wskazówki i wykonywa projekta, plany i anszlagi.

Inżynier cywilny, oraz Technolog,

Emeryk Dunay,

przy ulicy Leszne Nr 14.

Tamże mogą się zgłosić chcący sprzedać lub kupić dobra ziemskie, lasy, torfowiska i kopalnie, zdatne do eksploatacji przemysłu fabrycznego, również i place pod budowę i zakłady przemysłowe, tak w Warszawie jak i na prowincji. 5—10 — 1943 —

Serki prawdziwe Szwajcarskie zielone, ułatwiające trawienie.

Extrakt słodowy, wzmacniający siły i żołądek—jakoteż

Porter angielski oryginalny i ściągany w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach.

Otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów

Alberta Glaeser

Długa Nr 17.

—2415—3—3

Warszawska Szwalnia Rękawiczek

F. Szaniawskiego

Tłomackie Nr 6,

posiada znaczny zapas rękawiczek kozłowych smoszek, zamszy i innych stebnowanych w rękach i szytych. Nadto wyucza szycia rękawiczek na maszynach, na której młoda osoba dziennie rs. 1 kop. 50 zarobić może.

—2608—2—3

Wyłączny Skład Maszyn do szycia Rękawiczek F. Szaniawskiego, Tłomackie Nr 6.

posiada znaczny zapas maszyn do szycia rękawiczek, na której młoda osoba dziennie rs 1 kop. 50 zarobić może, igły, jedwab i nici w znacznym zapasie. —2609—2—3

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25.

1351—13—0

Do sprzedania

P L A C

zasadzony drzewami, mający łokci kwadr. 1860, od dwóch ulic frontem położony, w miejscowości, odznaczającej się świeżem powietrzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Pięknej Nr 9, naprzeciw Koszyków. —2610—3—3

STOKFISZ

i inne Ryby świeże, smacznie przyrządzone, przez cały post codziennie, poleca Handel Win **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. —2330—6—12

Miód Lipiec

otrzymał **Handel**

BRACI WRÓBEL,

i takowy poleca.

5—0 — 2002 —

Nowy-Świat Nr 17, jest do odstąpienia

SKLEP

z całem urządzeniem, mogą być oddzielnie sprzedane Szafy sklepowe pięknej roboty z kontuarem, oraz Szafa do sukien, Kozetka i Łóżko. Wiadomość w Dystrybucji przy bramie.

—2849—1—3

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

zaprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednefuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony.

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Bardzo tanio!

Na pierwszej stacji kolei Terespolskiej

MIŁOSNA,

znajduje się do sprzedania, drzewa sążni kubicznych 350, w połowie brzozowe, a reszta sosnowe i Dębowe, po cenie rs. 8 kop. 50 za sążeń. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 95 nowy, piętro drugie. —2479—3—3

Przy ulicy Twardej pod Nrem 18, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny,

z wszelkiemi utensyljami. Wiadomość na miejscu. —2273—3—3

Z powodu ważnych okoliczności, jest do sprzedania

FORTEPIAN

za bardzo nizką cenę, w Restauracji na Pradze, ulica Brukowa Nr 405. —2666—2—3

W domu pod Nrem 98/2977, róg Czerniakowskiej i Książęcej, do wynajęcia

Ogrody warzywne

i **owocowe.** Wiadomość na miejscu u stróża.

—2746—1—6

Do najęcia od 1-go Kwietnia r. b. jeden duży

P O K Ó J

z przedpokojem, w blizkości Banku Polskiego. Wiadomość w składzie obić Seweryna Mazur, Plac Teatralny. —2873—1—3

POSZUKUJE SIĘ

ktoby miał do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu obszerną

WOZOWNIĘ,

w okolicach ulicy Elektoralnej, Trębackiej, Ś-to-Krzyzkiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Miodowej, Podwala, jak również potrzebne jest od 1 Lipca r. b. **Mieszkanie** złożone z 4-ch Pokoi i Kuchni, przy ulicach: Niecałej, Bielańskiej, Tłomackiej lub Bankowego placu.— Adresa uprasza się składać, przy ulicy Tłomackie pod Nr 3, w składzie węgli i drzewa.

3—3 — 2497 —

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio

FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie

Danielewiczowska Nr 619/20 (5).

—0—2288

ZAKŁAD WYNAJMU

POWOZÓW

KARET i OMNIBUSÓW spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), **poleca się względom Szanownej Publiczności.**

—183—23—24



(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI,** udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)

Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**

Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem. **Bogumił Krause.**

17—0 — 19006 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-stu kilku lekcjach, 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy, na 1-szem piętrze. —1—1—2841

Pralnia konkurencja

ulica Wielka Nr 13 nowy, dom W-go Rychłowskiego.

Przyjmuje do prania wszelką bieliznę damską i męzką, oraz firanki, negliże, suknie i t. p., nadmienia się również, że od początku istnienia takowej, chociażby na najmniejszą ilość bielizny, **wydaje kwity** drukowane, opatrzone podpisem właścicielki zakładu.
3—6 — 2616 —

Rs. 20,000 i 18,000

są do ulokowania na hypotekę domu po Towarzystwie w gotowiźnie, na procent umiarkowany, te summy mogą być podzielone. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18 w Dystrybucji W. Lehr. 3—3 — 2770 —

Lokal na Cukiernię lub Handel Win

składający się z 6 pokoi, kuchni i odpowiednich piwnic jest do najęcia od Ś-go Jana r. b. w całości lub w połowie na rok jeden lub dłużej w nowo ozdobnie wyrestaurowanym domu Nr 4, przy ulicy Długiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. — 2619 —

NAUKA SZEWSTWA

dla kobiet (od roku 1872)

prowadzona i zastosowana do prędkiego pojęcia płci żeńskiej, przez wykwalifikowaną w nauce spodów **Eugenję Pieniążek,** w dowę po urzędniku.—Już od lat pięciu ucząc kobiety szewstwa, wydoskonaliła wiele rękodzielniczek, oraz nauczycielek tego rzemiosła.
Przyjmuje **Uczennice** za opłatę miesięczną rs. 3. Bracka Nr 14, 2—3 — 2674 —

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Galanteryjnych i Materjałów Piśmiennych

po cenach znacznie zniżonych, w Magazynie dawniej

J. G. ARNHOLD

Senatorska 496.
4—6 — 2345 —

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

DOM

z placem, w środkowym punkcie miasta, na dogodnych warunkach. Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, mieszkania 20, między godziną 12 a 2 w południe. —2093—3—3

Nieznana tu u nas Nowość

Szale białe z najprzedniejszej wełny angorskiej, nadzwyczaj lekkie, misternej ręcznej roboty, wyrobione na sposób koronek brabanckich, znajdują się w niewielkiej ilości do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania Nr 10. —2096—3—3

Magazyn Wyrobów Tabacznych

z wyrobioną firmą, jest do odstąpienia. Reflektanci zechcą zostawić adresa swoje w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. L.
—2054—3—3

W Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym

przy Nowym Zjeździe

do wydzierżawienia od 1 (13) Lipca r. b. **Praktyka felczerska.** Osoby reflektujące, zechcą złożyć deklaracje swoje w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora Zarządzającego Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Numer 491; najpóźniej do 10 marca n. s. r. b. do godziny 12 z południa.
3—3 — 2635 —

Dano do sprzedania bardzo piękny

EKRITOIR

różannego drzewa, w składzie papieru i galanterji B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41.
—2648—2—3

ZAKŁAD KRAWIECKI

Ubiorów Mezkich

KAROLA SZLIS,

ulica Miodowa Nr 489c. wprost byłego Sądu Appelacyjnego.

Tak w ubraniach gotowych jak i obstalunkach, odznacza się pięknym i każda figurę zdobiącym **krojem.** Ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądania publiczności (od 3 do 45 rs. za sztukę), **zachowując** w każdym razie **praktyczność i elegancją.**
15 — 6—1473 —

Kantor Bankierski

Maurycego Nelken,

w Warszawie,

podaje do wiadomości, że przyjmuje assekurację 5%, Pożyczek Premjowych Rossyjskich obudwu Emissji za opłatą: **kop. 35.**

Dla zamiejscowych po **kop. 45,** od sztuki łącznie z portorją.

Kantor sprzedaje i kupuje wszelkie papiery publiczne, oraz monety tak krajowe jak i zagraniczne, **wystawia przekazy i listy kredytowe na znaczniejsze miasta Europy, udziela zaliczeń na papiery publiczne, niemniej** wykonywa wszelkie zlecenia w zakres bankierski i wekslowy wchodzące, 6—6 — 1899 —

W majątku Szczaki, od Warszawy wiorst 25, pod Tarczynem, trzy wiorsty od szossy Radomskiej, jest na sprzedaż

SIANA

w dobrym gatunku 600 centnarów, oraz **Owsa** 400 korcy, wyborowego ziarna do siewu (zimowy). Sprzedaż na miejscu w Szczakach. Odstawa do Warszawy łatwa i niedroga.
—2012—3—3

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką,** oraz metodę **berlińską,** odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.
9—0 294

Firanki Japońskie od rs. 3 k. 15 para

W Y K S A T Y N A

WYKSATYNA

czyli tkanina nieplamista, nieprzemakalna i niedopuszczająca robactwa i moli, znana ze swej praktyczności na podkłady dla chorych i dzieci, jak również na meble, powozy, walizy i t. p.

BREZENTY

czyli płachty do ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia, czy to w czasie przewozu towarów, jak np. Cukru, Wełny, Zboża i t. p., jak również będących w odkrytych miejscach, jako to: zboża, siana w stertach lub workach i t. p. polecają na łokcie jak i gotowe podług życzenia

F. WIERZBICKI i S-ka

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
5—6—2082

B R E Z E N T Y

Parusina na Fartuchy do powozów.

FABRYKA CUKIERKÓW

i Owoców kandyzowanych,

Wdowy po Wilhelmie Hesse.

8. Ulica Orla 8.

Poleca Szanownym Panom Cukiernikom na nadchodzącą Wielkanoc przygotowane wyroby, jak **Baranki, Stoliki** ze Święconem, **Kwiaty i Jajka** etc. w znacznym wyborze i po przystępnych cenach. —2644—2—6

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, Vis-a-vis Teatru.

N. DAWISON Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tej czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.
1—6 — 2315 —

NADZWYCZAJ TANIO!!

KORCIKI po kop. 35, 45 i rs. 1 za łokieć dla dzieci i dla Dam na suknie.
FLANELKI, łokieć po rs. 1. Kolory żywe, desenie gustowne.
FLANELE, grube a miękkie na spódniczki, w różnych kolorach.
KRAWATY francuzkie.

Skład Sukna i Kortów, ulica Nowo-Senatorska Nr 8.

J. NOWAKOWSKI.

11—0 — 22053 —

W Magazynie Ubiorów Mezkich

ARTURA

przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9 (nowy).

Sprzedaje się znaczny zapas **GOTOWEJ GARDEROBY MĘZKIEJ,** rozmaitego rodzaju, po cenach umiarkowanych. Obstalunki wykonywają się szybko, na termin umówiony przy śpiesznej usłudze. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, urządziłem **wyprzedaż** pozostałej w znacznym zapasie garderoby-męzkiej **po cenie kosztu.** O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność. 10—0 — 1357 —

NOWOŚĆ

nieznany dotychczas gatunek

CERATY JEDWABNEJ PRZEZROCZYSTEJ

nadzwyczajnej mocy i trwałości poleca Skład Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

4—6 — 2234 — **Plac Teatralny, Pałac Blanka.**

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

GABRYELA NEUMARK

w Warszawie.

Miodowa Nr 2	**Nowy-Swiat Nr 67**
w Pałacu Dyzmańskich	Dom Zarządu Wojennego

Zawiadamia, iż **losowanie 5% Pożyczki Premjowej z roku 1866** odbędzie się dnia **1 (13) Marca** r. b.

W tymże Kantorze **assekurują się Bilety Premjowe tak I-szej jak i II emissji po kop. 35.**

Sprzedaje 5% Pożyczkę Premjową na terminowe rozpłaty, a od chwili **wniesienia zadatku,** wszelkie **wygrane** przypaść mogące, należy **do nabywcy letu.**

Kupuje i sprzedaje monety i papiery po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji jak najakuratniej wypełnia. 2—6 — 2705 —

Ulica Dobra Nr 33

PIERWSZY WIELKI ZAKŁAD

przygotowania wszelkiej paszy dla inwentarza

przy ulicy Dobrej Nr 33 nad Wisłą.

Poleca usługi swoje Szanownym posiadaczom koni i innego inwentarza Posiadamy zawsze na składzie Sieczkę, Słomę, Siano, Owies i t. p. karm dla inwentarza. Ceny **umiarkowane** i dobroć paszy zjednają nam łaskawe względy kupujących.

Sienicki i S-ka.

2—3 — 2477 —

Ul. Dobra Nr 33.

Ulica Dobra Nr 33.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru,

N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477a

nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego, **Wyziny** i **Jesiotra** mało solonego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi**, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane), **Minogów** narwskich, **Rybcow, Szamai** i **R...** puszki wędzonych, **Śledzi, Sardynek** i t. d. towarów.
3—6 — 1994 — **N. SZYROKOW.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Февраля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

PRZEGLĄDU KRYTYCZNEGO

pisma miesięcznego wychodzącego w Krakowie,

wyszedł zeszyt za Styczeń r. b.

Przedpłata wynosi:

w Warszawie rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.
na prowincji rocznie rs. 4 kop. 50, półrocznie rs: 2 kop. 25, kwartalnie rs. 1 k. 12½.
Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA

1—2 — 2798 —

Najnowsze dzieła Ks. Prokopa Kapucyna

MARJA

W LITANJACH LORETAŃSKICH WIELBIONA

czyli tychże Litanij wykład

Cena rs. 1 kop. 50. Z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 70.

Święta Germana Pasterka

opowiadania dla ludu wiejskiego

Cena 25 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop.

Żywot Św. Franciszka z Assyżu

założyciela trzech zakonów

dwa tomy. Cena na zwyczajnym papierze rs. rs. 3. Na welinowym rs. 3 kop. 50. Za przesyłkę dopłaca się 30 kop.

Sprzedaż główna tych książek, w księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filji przy ulicy Senatorskiej Nr 22. Nabywać też można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

2—3 — 2408 —

Wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

Plan Stworzenia

odczyty o podstawach przyrodzonych powinowactwa między zwierzętami

przez

Ludwika Agassiza,

przekład polski pomnożony życiorysem autora

przez

Karola Jurkiewicza

Prof. zwycz. Ces. Warsz. Uniwer.

Objasniony 50 drzeworytami w tekście

Cena egzemplarza kop. 90. Sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Michał Glücksberg.

Księgarz Wydawca, ulica Nowy-Świat Nr 55.

2—3 — 2429 —

DZIEŁ

WINCENTEGO POLA,

wyszedł tom VII-my zawierający.

Stryjenka, Starosta Kiślacki, Rok myśliwca, Słowo a sława, Drobne poezje.

Przedpłata na 8 tomów wynosi:
w Warszawie broszurowane rs. 18, oprawne rs. 22

K S I Ę G A R N I A

GEBETHNERA I WOLFFA,

poleca niżej wymienione dzieła:

Ewangelja dla małych dzieci, przez **H. J.** z ryciną, kop. 30.

Zasady i całość wiary katolickiej, czyli wykład jej historyczny, dogmatyczny, moralny liturgiczny, apologetyczny, filozoficzny i socjalny, od stworzenia świata aż do naszych czasów przez **ks. J. Goume** (Catechisme de Percéverance), przekład z francuzkiego 9 tom. wyd. 3. Kraków, rs. 6.

Głos świętych. Zbiór myśli, przepisów i rad zalecony wiernym przez J. E. Kardynała Arcybiskupa Lyonu i przez Biskupów miast Séez i Troyes, przeł. z fran. **J. Z.** kopiejek 30.

O modlitwie myślnej, czyli medytacje przez św. **Alfonsa Liguorego,** przekład i list wstępny O. Prokopa, kop. 30.

Przygotowanie się do śmierci, św. Alfonsa Liguorego, czyli rozmyślania nad odwiecznemi prawdami, użyteczne tak świeckim jako i duchownym, przeł. z włoskiego ks. **A. Osmołowski.** Kraków, kop. 75.

Bóstwo Jezusa Chrystusa, nowe dowody z ostatnich napadów niedowiarstwa wyciągnięte przez **A. Nicolas'a**, przeł. ks. **J. Dębiński,** rs. 1.

Wywód prawdy chrześcjańskiej ze stanowiska filozofji, dogmatu i historji, przez **A. Nicolas'a,** z francuzkiego przeł. E. F. Massalski, 2 tomy (rs. 3 ko. 30) zniż. rs 2.

Popularne przysposobienie dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji, przez ks. **Ant. Marcińskiego**, kop. 45.

Droga do prawdziwego spokoju sumienia i doskonasci moralnej, przez ks. **Ant. Marcińskiego,** rs. 1 kop. 60.
— Wydanie większe. rs. 2 kop. 50.

Officium, czyli godziny na cześć Najświętszej Bogarodziey P. Marji, według obrządku kościoła Rzymskiego. Kraków, kop. 60.

Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, z dodaniem drogi krzyżowej, przez ks. **H. K.** 3-cie wyd. rs. 1 kop. 35.

Wojna duchowna, czyli nauka poznania, pokonania samego siebie i dojście do prawdziwej doskonałości chrześcjańskiej, przez ks. **Scupoli,** Teatyna. Kraków, kop. 30.

Żywot Zbawiciela Świata Pana naszego Jezusa Chrystusa, spisany wedle 4-ch Ewangelistów. Kraków, rs. 1

1—3 — 2795 —

Wyszła z druku i sprzedaje się w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji:

H. G. OLENDORFF'A

TEORETYCZNO PRAKTYCZNA METODA

nauczenia się czytać, pisać i mówić

po angielsku

w 6-ciu miesiącach z oryginalnej edycji przerobiona i do użytku Polaków zastosowana

przez B. L.

Zeszyt 1-szy z przedpłatą na 4 zeszyty rs. 3.

Skład Główny w księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA.

1—3 — 2796 —

ZARZĄD DÓBR PAŃSTWA

Gubernji Wołyńskiej

W dopełnieniu ogłoszenia namieszczonego w Nrach 104, 114 i 125 z roku zeszłego następujące jeszcze obligacje Banku Królestwa Polskiego, złożone zostały do depozytu Zarządu Dóbr Państwa jako wadjum bez kuponów: a mianowicie: Nr 14,712 na rs. 500. Numer 145,615 na rs. 500 i Nr 98,365 na rs. 150, złożone przez kupca Lejbę Bychowskiego. Oprócz tego zatracone talony i kupony obligacji Królestwa Polskiego Nr 53,862; 99,194, 99,014; 99,196 przedstawione zostały drzez Ruchlę Majdańskiego, a nie przez Lejbę Bychawskiego, jak to mylnie podanem zostało w Nrach: 104, 114 i 125 Kurjera Warszawskiego z r. 1876.

1—3 — 2864 —

K S I Ę G A R N I A

B. CASSIUSA,

dawniej **S. H. Merzbacha,** ulica Miodowa Nr 14, otrzymała na skład główny:

Wykład Położnictwa,

napisał Dr **St. Jerzykowski.**—Cena pierwotna rs. 4, zniża się na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 30. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —2729—1—3

Potrzebne są

Panny i Uczennice

do Kwiatów.

Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 16.
—2631—2—2

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Cukierni przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 37.
—2726—2—2

Potrzebny jest

U C Z E Ń

Wójt Gminy Czyste,

podaje do powszechnej wiadomości, że w urzędzie tutejszej gminy w dniu 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja na sprzedaż ruchomości za gotowiznę, zajętych w drodze urzędowej, na satysfakcję należności skarbowych, lub z wyroków sądowych. —2857—1—1

Młoda Osoba,

kształcąca się w śpiewie lub muzyce, może znaleźć mieszkanie z fortepianem, życiem i usługą, za przystępną cenę, gdzie zapewnia się rodzicielską opiekę. Złota Nr 43, mieszkania 21. —2828—1—1

Pracy! Pracy!

Młody kupiec żonaty, obecnie w miejscu, poszukuje od 1-go p. m. jakiegokolwiek zajęcia, pod skromnemi warunkami. Obok gruntownej znajomości wszelkich czynności han-

Poszukuję się
NAUCZYCIELKĘ POLKĘ
dla familji mieszkającej w Szwajcarji, do trzech panienek, któraby mogła udzielać lekcji wyższej arytmetyki, historji naturalnej i geometrji. O innych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Instytutowej Nr 4 domu, mieszkania Nr 3. —2605—3—3

Potrzebna jest
NAUCZYCIELKA
polka, któraby gruntownie posiadała język ruski, francuzki, niemiecki i muzykę, za pensją rocznie rs. 500. Osoby posiadające muzykę, śpiew i obce języki, życzą sobie udzielać lekcje na godziny.—Czaplińska, Krakowskie-Przedmieście Nr 12. —2600—3—3

NAUCZYCIEL
Poznańczyk, posiadający gruntownie język polski, niemiecki, francuzki i ruski, grający biegle na fortepianie, wieku lat 37, mający piękne rekomendacje, stara się umieścić. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Dąbrowska. —2880—1—1

Potrzebnym jest
Młody Człowiek
z pewną gwarancją. Reflektanci zechcą zostawić w Redakcji dokładne objaśnienia pod lit. S. T. T. —2677—2—2

MŁODY CZŁOWIEK
piszący ładnie i czytelnie po polsku i rusku, poszukuje odpowiedniego miejsca lub zajmowania się przepisywaniem. Adresa proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. N. S. —2588—3—3

Młody Człowiek,
znający dobrze języki: ruski, polski i niemiecki, mogący dać hypoteczne kaucji rubli 1500, z dobremi rekomendacjami, poszukuje posady Magazyniera, Kontrolera lub Rządcy domu za umiarkowane honorarjum. Adresa uprasza pod lit. F. F. N. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2868—1—3

Biegły Buchalter i Korespondent
polskiego i niemieckiego jęz., poszukuje w godzinach wieczornych stosownego zajęcia. Oferty pod R. R. 25, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2876—1—3

BUCHHALTER
biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej, **poszukuje zajęcia** na kilka godzin dziennie. Offerty uprasza się składać w Red. Kur. Warsz. pod lit. W. U. —2617—3—6

Ogrodnik Praktyczny
zawiadamia Szanowną Publiczność, iż podejmuje się zakładania ogrodów Angielskich i Fruktowych i zasadzenia takowych swojemi drzewami. Zgłosić się można do Składu Nasion Berlińskiego przy ulicy Rymarskiej. —2875—1—3

ROSSJANKA
z patentem, poszukuje lekcji klassycznych przedmiotów i muzyki lub korrepetycji, 7 rs. miesięcz, od godz. 2—4. Nowy-Świat Nr 53, mieszkania 15. —2590—2—3

Subiekt Felczerski
poszukuje miejsca w jednym z większych zakładów Fryzjerskich lub Felczerskich, zdolność pożądana. Interesowani zechcą swój adres złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. M. B. —2641—2—2

Kantor Stręczeń Sług
obojga płci, ulica Długa Nr 20 nowy, ma do umieszczenia sługi wszelkiego rodzaju z rekomendacjami, z czem polecam się względom Szanownej publiczności. Tenże **Kantor** przyjmuje adresa od sług ale tylko od tych które zalecają się rzetelną i przykładną rekomendacją. **W. Matyszkiewicz.** 2—3—2662

SUBIEKT
pracujący kilkanaście lat w zawodzie handlowym, posiadający kaucji 3000 r., poszukuje miejsca Kassjera, Magazyniera, lub innego odpowiedniego w swym zawodzie zajęcia, a także może przyjąć filję interesu dobrze egzystującego w Warszawie. Adresa upraszam składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. S. —2565—3—3

Żądaną jest
Summa 5400 rubli
na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich, w gubernji Warszawskiej położonych, bez Towarzystwa. O bliższych warunkach do-

Wykształcona Francuzka
upoważniona od Władzy Edukacyjnej, daje **Lekcje Zasad języka francuzkiego** obok **salonowej konwersacji** z przekładem ruskim lub niemieckim, u siebie po domach i zakładach naukowych. Wiadomość Miodowa Nr 13, z bramy na prawo 1 piętro od frontu, od godziny 10 do 1. —2874—1—3

Korrespondent
biegły w języku polskim, niemieckim i prowadzeniu ksiąg kupieckich, władający także językiem francuzkim i ruskim, **szuka zajęcia na godziny.** Zgłoszenia pod literami K. N. przyjmuje S. Zdanowski i S-ka przy ulicy Podwal Nr 7. —2825—1—3

Inżynier cywilny
zamieszkały stale przy ulicy Niecałej Nr 2, mieszkania 4, zawiadamia niniejszem osoby interesowane, iż podejmuje się pod korzystnemi warunkami wszelkich robót, do jego fachu należących, jako to: orrygacji, drenowania, budowy dróg szossowych i kolejowych, stawiania mostów, tam, sztur i t. p. —2858—1—1

Nadleśny i Podleśny,
potrzebni są do rozległych lasów, z kaucją. Offerty z dokładnem objaśnieniem, co do znajomości leśnictwa, jako i przedstawionej gwarancji, proszę składać w Redakcji pod lit. K. L. M. —2887—1—1

Potrzebne są
PANNY
do krawieczyzny, kompletnie uzdatnione i podręczne, przy ulicy Bielańskiej Nr 17, do pracowni J. Rudkowskiej. —2613—3—3

Potrzebną jest
PANNA
do znacznego magazynu w mieście Kiszyniewie, uzdolniona w robotach modniarskich i dobrego prowadzenia się. Reflektujące na tę posadę, raczą się zgłosić do magazynu W-go Wolfa Goldflam, za Żelazną Bramą, pierwszy sklep od Ogrodu Saskiego, po bliższą informację. —2727—2—2

Niemka rodowita,
posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 19, zastać można od godziny 10 do 12 z rana. 2—3—2657

Do składu łagunin potrzebuje
SKLEPOWEJ,
z niewielką kaucją, obeznanej kompletnie ze sprzedażą. Zgłosić się na róg Chmielnej i Zgody Nr 1 B, mieszkania 1. —2762—2—2

Od 8,000 do 10,000 rs.
potrzebnem jest na 1-szy Nr po Towarzystwie Kredytowem na Dobra Ziemskie. Wiadomość pod Nrem 11 przy ulicy Leszno, mieszkania 3, od godziny 3 do 4 południu. —2820—2—2

Rs. 3,000 do 4,500.
Potrzebne są do wypożyczenia na spłatę wierzytelności na 1-szy Numer domu nowowybudowanego z oficynami i ubezpieczonego przeszło na rs. 16,000. O wiadomość prosi do cukierni Kadecza róg Senatorskiej i Podwala pod lit. M. Z. 2—3—2733

13,000 Rs.
żądane są 1-szy Nr po Tow. Kredyt. na **dom** murowany przy ulicy pryncypalnej, na spłatę bez pośrednictwa. Adresa proszę składać w Sklepie żelaznym W. Cynarskiego na Nowym-Świecie Nr 70, wprost S-to Krzyżkiej. 2—3—2751

Kto ma do zbycia
SUMMĘ
do wysokości **Rs. 3,000,** lokowaną na nieruchomość miejską lub na majątku ziemskim, raczy zostawić dokładny adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod literami D. B. —2891—1—2

Od KASZLU i Piersiowych słabości!
Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z pierwszem użycia w trzech

WALENTY GRABOWSKI
KRAWIEC DAMSKI.
Mieszka przy ulicy Brackiej Nr 13, pierwszy dom Alei Jerozolimskiej, podejmuje się sukień, okryć, kaftanów, salop tak do futra jak i z futrem, podług najświeższych żurnali i mody jak najstaranniej odrabiam wszelkie suknie a także **uczę kroju sukień** biorąc miary podług linji i książki zagranicznej i każdej damie rysunek okażę bez pretensji i wyrysuję, uczę tak w domu obcym jak i u siebie, nauka trwać będzie miesiąc nie krócej, gdyby było życzeniem to i zewszystkiem mogę umieścić u siebie osoby uczące się kroju. —2888—1—3

!!! Tanio !!! !!! Tanio !!!
SKŁAD PŁÓTNA i Fabryka Bielizny gotowej
S. B. PRECHNER,
ulica Miodowa Nr 10 nowy vis-à-vis sądu Okręgowego,
poleca:
wielki wybór bielizny mężkiej, damskiej, dziecinnej i stołowej, dokładnej roboty, najświeższych wyrobów, które to sprzedaje po niesłychanie niskich cenach, jako to Koszule płócienne mężkie i damskie od **kop. 90** i dalej, oraz Calisony mężkie od **kop. 70** para. Szanowna Publiczność raczy przekonać się na miejscu. —2854—1—6

Korzystny interes!
Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na dogodnych warunkach **Sklep** z całem urządzeniem i towarami w nim znajdującemi się. Interesanci zechcą nadesłać adresa swe do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami O. M. Z. —2840—1—2

Wyprzedaż!
Wstążek, koronek, woalek, woali do ślubu, Eluzji, Tiule czarne, kołnierzyki, mankiety, fularowe chustki do nosa mężkie, w składzie rękawiczek, parali i kapeluszy mężkich, Nowy-Świat Nr 57. **Fr. Bok.** —2804—1—3

Otrzymawszy **Agenturę Ruskiego Towarzystwa Międzynarodowych stosunków,** Przemysłu, Handlu i Publikacji, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że wszelkie interesa wchodzące w zakres czynności tegoż Towarzystwa przyjmuję i załatwiam.
J. A. Zieliński.
—2883—1—3 Kupiec 2-ej gildji w **Kutnie.**

Jest do sprzedania
FOLWARK
położony w bliskości rogatek Pragskich, mający rozległości włók sześć, w tem, oprócz gruntu ornego, jest jak włók $3^1/_2$, ogród duży i staw. Wiadomość u właściciela domu Nr 313 w Rynku Nowego-Miasta, rano do 9, po południu od 4 do 6. —2821—1—1

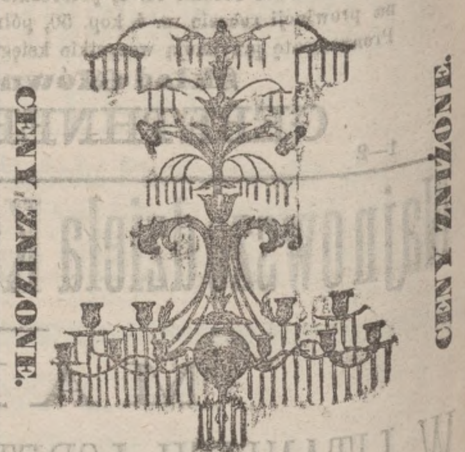
Posiadający ładny i czytelny
Charakter pisma
poszukuje robót piśmiennych w russkim lub polskim języku, lub też stałą posadę. Adresa uprasza pod lit. N. Z. 13, w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2869—1—3

Tuzin Koszul Mężkich
webowych, starannie odrobionych, haftowanych i gładkich, razem lub częściowo, przypadkowo są do sprzedania. Cena rs. 3 za sztukę, cena ta jest rubla niżej na sztucę od zwyczajnej ceny. Ulica Oboźna Nr 4, mieszkania 13, drugie piętro. 2867—1—3

Potrzebny jest zaraz **Plac na Skład**
Węgli i Drzewa,
ktoby takowy z właścicieli miał do odstąpienia, zechcę złożyć ofertę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. G. —2826—1—3

BROWAR.
Ktoby z Panów piwowarów, zechciał wydzierżawić lub też nabyć na własność zaraz lub od S-go Jana browar egzystujący w mieście gubernialnem, tylko jeden w którym się obecnie wyrabia piwo bawarskie i zwyczajne, raczy się zgłosić po bliższą informację do składu wódek, róg Brackiej i Jerozolimskiej Alei Nr 1266/7 B. 2—10—2739

Za rs. 100
Garnitur mebli mahoniowych urzędowej roboty, mało używany, stolik do kart za rs. 10, lustro w złoconych ramach za rs. 15. Starożytność! obraz olejny dobrej szkoły. Widzieć można codziennie od godziny 3 do 5 po

ŻYRANDOLE KOŚCIELNE i SALONOWE
Brązowe i Kryształowe
w różnych fasonach i wielkościach od rs. 20 do rs. 400.
Kandelabry i Świeczniki ścienne.


POLECA
SKŁAD HURTOWY BRACI LESSER
w Warszawie przy ulicy Rymarskiej. 1—3 —2814—

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY
UZASADNIANE LECZENIE
za pomocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH
GUYOT
Aptekarza w Paryżu
W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp. A. F. Galle i Ludwika Spiessa. —2,373—

Potrzebny jest
Fotel z wygódką,
bez żadnej maszynerji wewnętrznej. Adres Ogrodowa Nr 11, mieszkania 10. —2821—1—3

PARIS
SOCIÉTÉ du
COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE
4, rue Scribe (Grand-Hôtel)
Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno ruskich papierów publicznych. Przyjmuje obstalunki na towary i wszystkie przedmioty po cenach fabrycznych, załatwiając je 1 za listownem porozumieniem się.
Transport towarów. Expedytorzy Cesarskiej Ambassady w Paryżu i Cesarskiej Akademii Sztuk pięknych.

IRRYGACJE i DRENOWANIA,
wykonywa stosownie do życzenia, w zupełności lub tylko studja, technik, specjalista i praktyk, a to pod jak najprzystępniejszemi

SPRZEDAŻ WIN

specjalnie węgierskich

zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy w Warszawie przy ulicy

Długiej pod Nr 45, wdomu Temlera

filję naszego hurtowego składu win

wWiedniu, Peszciei Warszawie

Poniżej zamieszczamy cennik i nadmieniamy, że nasze wina na

wszystkich wystawach międzynarodowych uwieńczone zostały przedniemi medalami,

nie mniej, iż naszym głównym zadaniem będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie **prawdziwie zdrowych i niefałszowanych Win Węgierskich.** zajmując się wyłącznie sprzedażą win węgierskich, będziemy tembardziej w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom

Z szacunkiem JEAN STIFT & FILS

Nadworni Dostawcy Ich Cesarskich Mości Cesarza Austrjackiego i Niemieckiego.

W końcu zwracamy uwagę Szanownej Publiczności na gatunek nasz **Vin de Santé** (wino zdrowia) który przez sławnego **Professora Sigmund** w Wiedniu i innych znakomitych doktorów zagranicznych rekomendowany na choroby nerwowe i żołądkowe.

Gatunek win	w beczkach 150 butelek Rsr.	całe butelki Rsr.	kop.	pół butelki Rsr.	kop.
Neszmélyer **biały**	56	—	60	—	33
Magyaráder	68	—	80	—	43
Somlauer	77	1	20	—	63
Bökatoe	86	1	30	—	68
Vöslauer	96	1	50	—	78
Ofner **czerwony**	77	1	—	—	53
Erlauer	62	—	70	—	38
Vöslauer	98	1	50	—	78
Vöslauer I-a	158	1	50	—	78
Ruster	—	1	—	—	53
Ruster Ausbruch	114	1	50	—	78
Ménescher	114	1	50	—	78
Tokayer Nr 1	—	2	50	—	—
Tokayer Nr 2	—	4	—	—	—
Kron Essens 1	—	6	—	—	—
Kron Essens 2	—	10	—	—	—
Vin de Santé	—	2	50	—	—

Generalny Reprezentant dla Cesarstwa i Królestwa
B. NEUMANN.

4—12 — 2144 —

Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów.

przy ulicy Senatorskiej Nr 29.

17—0 — 790 —

Zakład Ślusarski

Romana Szewczykowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Numer 46 w Warszawie.

Ma honor donieść WW. PP. Obywatelom i Przedsiębiorcom budowli domów, iż przysposobił znaczny zapas Okuć Francuzkich do drzwi i okien po cenach następujących:

1. Za okucie do okna dubeltowego czteroskrzydłowego na rygle rs. 4
2. „ „ „ „ „ na bagnetsztangi rs. 4 kop, 50.
3. Za okucie do drzwi dubeltowych z zamkiem skrzynkowym rs. 4 kop. 60.
4) „ „ „ „ „ „ francuzkiem z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 5 kop. 50.
5. Za okucie do drzwi pojedyńczych z zamkiem skrzynkowym rs. 2 kop. 80.
6. „ „ „ „ „ francuzkim z klamkami i szyldami mosiężnemi rs. 3 kop. 75.
7. Za okucie do lufcika dubeltowego kop. 70.

Oprócz przedmiotów cennikiem objętych leżą na składzie okucia ozdobne w różnych gatunkach, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres ślusarski wchodzące.

Za dobroć materjałów i punktualne wykonanie Zakład poręcza.

2—6 — 2757 — Z uszanowaniem **R. Szewczykowski.**

DOM HANDLOWY

F. J. SULCZEWSKI & COMP.

Żelazna Brama Nr 3.

Orzymał w komiss najpraktyczniejsze **Aparaty do ogrzewania wody w wannach w ciągu 40 minut.** Aparaty te zawierają osobny przyrząd do przygotowania **kąpieli ziołowych i mineralnych** i dla tego szczególniej poleca się je osobom cierpiącym na **Reumatyzmy, Zawiania, Wyrzuty skórne** i t. p.—Cena Aparatu **rs. 18.** PP. handlującym znaczny rabat. 5—6—2062

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyłem na własność od panów **Henckel et Seck**, przeto wszelkie obstalunki **tylko za mojem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia **kaszek.**

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów łynakich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu.)

Korkownice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia nabutelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

6—0—2158—

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Która z rozlicznych Wód Kolońskich jest rzeczywiście prawdziwą?

Podpisana firma, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że z wieloliczych Farinów w Kolonii produkujących tak zwaną „Wodę Kolońską“ najstarszą i jedynie prawdziwą jest firma:

JOHANN MARIA FARINA

!!! Gegenüber dem Jülichs-Platz. !!!

(NB. bez oznaczenia jakiegobądź numeru domu), której woda w swej dobroci i trwałości zapachu, wszystkie inne przewyższa.

Lecz nie dość, że ci liczni Fariny w Kolonji fałszywie twierdzą, że prawdziwą wyrabiają wodę Kolońską, to prócz tego w Warszawie i na prowincjach w wielu handlach sprzedaje się woda Kolońska fabrykowana w Warszawie, w takichże flaszkach z podrabianemi etykietami powyższej firmy, przez co kupujący w błąd wprowadzeni, najczęściej kupują lichy towar za dobre pieniądze. Niezbędnem jest przeto dla każdego wiedzieć, w których mianowicie handlach jest do nabycia wzmiankowana prawdziwa woda kolońska.

Otóż podpisana perfumerja, ma honor donieść, że zostając od wielu lat w ciągłych stosunkach handlowych ze wspomnionym Johann Maria Fariną, trzyma zawsze na składzie tę prawdziwą wodę Kolońską i sprzedaje takową: flakon mniejszy po kop. 38, flakon większy podwójny po kop. 75, flakon największy poczwórny po rs. 1 kop. 50, oraz w oplatanych 1/4, 1/2 i 1/1 szampankach po cenach: rs. 1 za 1/4, rs. 2 za 1/2 i rs. 4 za całą szampankę. Biorący pół tuzina flaszek płacą 10% taniej. Handlującym odstępuję większy rabat.

Skład Główny prawdziwej wody Kolońskiej w Warszawie ul. Nowo-Senatorska Nr 4.

ALEKSANDER KOCH.

8—0 — 1330 —

Ceny drzewa i węgli znacznie zniżone.

W SKŁADACH HERBATY LEONA KRUPECKIEGO

przyjmują się zamówienia

na drzewo opałowe i węgle kamienne

Ceny drzewa z dostawą:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego w szczapach grubych . . . . rs. 12
„ „ „ „ olszowego „ „ . . . . rs. 13
„ „ „ „ brzozowego „ „ . . . . rs. 14

Drzewo porąbane o 1 rubel wyżej na sążniu.

Ceny węgla z dostawą:

Za korzec węgla grubego najlepszego I gatunku szlązkiego . . . . . rs. 1
„ „ „ „ kostkowego „ „ . . . . kop. 70.
„ „ „ „ grubego II gatunku „ . . . . . kop, 90.

9—10 — 1424 —

WYŁĄCZNA AGENTURA I SKŁAD GŁÓWNY

na całe Królestwo i Cesarstwo

Firanek i Lambrekinów Japońskich

zupełnie wykończonych, naśladujących do złudzenia kosztowne materje

Nieprzemakalno-Wentylacyjnych Paletotów i Baszłyków

Cywilnych oraz wojskowych

z uprzywilejowanej fabryki angielskiej, wynagrodzonej **złotym medalem** na ostatniej powszechnej wystawie wiedeńskiej.

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej, nieplamistej i niedostępnej dla moli, na obicie mebli, oraz mewnątrz powozów, na wyroby Ryrarskie, na pokrycia namiotów, wozów i innych

Gotowych wyrobów

Z wyksatyny: mianowicie: halek, fartuchów, serwet, brezentów, oraz z **gumy wulkanizowanej:** kołder zdrowia i sztylp.

Sprzedaje powyższe wyroby **w większych ilościach,** po cenach fabrycznych, w **Kantorze S. Lewenberga przy ulicy Wierzbowej Nr 4,** w oficynie Hotelu Angielskiego, codziennie od godz. 9 rano do 5 wieczorem. Handlujący otrzymują **rabat.**

Magazyn Ubiorów Męzkich J. Modzelewskiego,

pod kulamnami Teatru Wielkiego, poleca duży i piękny wybór materjałów **Francuzkich, Angielskich i Krajowych,** jako też i **Garderobę gotową.** Obstalunki wykonywa szybko i jak najpiękniej wykończa.—Ceny możliwie przystępne lecz za gotówkę.
—2665—2—10

W domu przy ulicy Zielnej pod Nr 12, mieszkania Nr 5, jest do sprzedania:

Garnitur MEBLI

do salonu, pięknej roboty, rzeźbiony, z drzewa orzechowego, aksamitem amarantowym kryty, składający się z kanapy i stołu przed kanapę, kozety ze stolikiem przed kozetę, dwóch foteli, 12 krzeseł, dwóch dużych luster z konsolami, jednego lustra okrągłego i trzech gzymsów do firanek razem z roletami. A nadto petersburskiej roboty **Kareta** dwuosobowa z urządzeniem do zaprzęgania jednego lub dwóch koni, **Faeton i Furgon podróżny, różne zaprzęgi, dwa siodła,** jedno z nich angielskie, **para koni zaprzęgowych i jeden koń wierzchowy.**

Oglądać można codziennie pomiędzy 1 i 4 godziną. —2881—1—3

Różne Nasiona

w sile kiełkowania, wypróbowane przez Szkołę Rolniczą w Żabikowie, pod Poznaniem, na zamówienia dostarcza Dom Kommisowy **J. A. Zieliński** w Kutnie. —2884—1—3

PIANINA

o 7 oktawach, są do sprzedania i wynajęcia, w fabryce F. Sakowskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 21, w oficynie Nr 5 mieszkania.
—2447—2—3

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

orzechowych, to jest kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, stół, dywany, kandelabry, komoda i inne rozmaite sprzęty gospodarskie. Wiadomość Śto-Jańska, Nr 2 nowy, mieszkania 5.
—2688—2—2

Jest do sprzedania

SZAL

francuzki, zupełnie nowy i **Suknia** bronzowa jedwabna, z tuniką ecru, za przystępną cenę. Ulica Królewska Nr 1, mieszkania 23.
—2621—3—3



Pozostawiono do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych L. FRÄNKLA,** przy ulicy Tłomackiej Nr 2 nowy,

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z całym blatem metalowym i 4-ma szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. —2755

FORTEPIAN

palisandrowy fabryki Kralla i Seidlera, oraz stół duży rozsuwany, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, w domu pod Nrem 3/2682 ulica Bednarska, u Rządcy domu, w dawuym Hotelu Bawarskim. —2710—2—3

!!Bardzo tanio!!

Drzewo opałowe
w suchym i zdrowym gatunku.

Sprzedaje się na placu przy linji Drogi Żel. W. W. w Warszawie, wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49,** wprost Fabryki Drucianej W. Handkiego, po następującej cenie:

Za sążeń drzewa

Sosnowego	z odstawą rs. 11	k. 70
Olszowego	„ „ 12	„ 50
Brzozowego	„ „ 13	„ 70
Dębowego	bez odstawy 12	„ —

Porżnięty i porąbany Sążeń o rubel wyżej
2266—3—11

KAPELUSZE

męzkie filcowe, najnowszego fasonu, po $2\frac{1}{2}$ i po 3 rs. **Parasole** od $1\frac{1}{2}$ rs., poleca Magazyn Boka, Nowy-Świat Nr 57.—Także przyjmują się kapelusze męzkie i damskie ryżowe do prania. —2505—3—3

Akuszerka P. Medatis.

Osoby potrzebujące odbyć słabość, przyjezdne i tutejsze, przyjmuje w każdej chwili. Stosownie do życzeń **przyjmuje nad dziećmi opiekę,** które umieszcza za opłatą lub bez, na mamkach u kobiet zdrowych

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze zdrowym i świeżym pokarmem, poszukują miejsca. Wiadomość w nowo otworzonym Kantorze Mamek przy ulicy Widok pod Nrem 2 nowym, 1 piętro. Akuszerka **Kaź. Pniewska.** —2847—1—3

POKÓJ

na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, z opałem i usługą, do najęcia każdego czasu. Ulica Chłodna Nr 33. —2769—2—3

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej przyzwoitej, do wynajęcia każdego czasu.—Tamże jest do sprzedania **Kuchnia naftowa i Dwa Okrycia syberynowe.** Ulica Wróbla Nr domu 6, mieszkania 20. —2744—2—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy, przy ulicy Granicznej Nr 14

5 Pokojów i kuchnia,

na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u Właściciela domu. —2424—3—6

Pokoje z meblami

trzy, razem lub oddzielnie, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 4. —2425—3—3

Przy rogu Krakowskiego Przedmieścia ulicy Bednarskiej, na tejże pod Nr 23

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, 2 alkowy od 1 kwietnia r. b. do najęcia w antresoli lub na 1 piętrze z balkonem, za rs. 500 rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 4—6—2219

Dwa Pokoje

umeblowane z kuchnią, przedpokojem i piwnicą, są zaraz do wynajęcia przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 43 położonym, miesięcznie lub rocznie. —2558—2—3

Ś-to Krzyzka 21.

Chambres-garnies z usługą i meblami.
—2735—3—5

LOKAL

naprost Kopernika, ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6, w każdym czasie do odnajęcia z 1-go, 2-ch lub 3-ch pokoi, z oddzielnem wejściem, może być z meblami, usługą i opałem.—Tamże potrzeba jest kilka pni ramowych z pszczołami i pustych. —2214— —3

Trzy Pokoje

i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1-go Kwietnia za 300 rs. na rok, Wozownia, mogąca służyć na skład za 30 rs. na rok, Brama wjazdowa nowa, okuta rs. 35. Ulica Przyrynek Nr 15. Wiadomość u Właścicielki domu. —2458—2—2

MIESZKANIE

składające się z dwóch Pokoi, Komórki i Stajenki, jest zaraz do wynajęcia za Rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2 i 3 (2874ab) przy ulicy Ordynackiej. 2—3—2117—

Do wynajęcia

od 1 Kwietnia, przy ulicy Żelaznej Nr 37 (róg Ogrodowej):

1. **Szynk** narożny wódek i piwa, z mieszkaniem i piwnicą, na takiż sam handel lub na wina Bessarabskie, za rs. 360 rocznie.
2. **Sklep** przy szynku z mieszkaniem na **herbaciarnię z restauracją** lub na **wyroby garbarskie,** za rs. 200 rocznie.
3. **Sklep** mydlarski z naftą, za rs. 150 rocznie.
4. Jatka mięsna koszerna, za rs. 60 rocznie.
5. Różne średnie i małe mieszkania —2468

Do wynajęcia!

Chcący korzystać z dogodności mieszkania miastowego, ze świeżem powietrzem zamiastowego mieszkania, z rozległym widokiem na powiśle, zechcą obejrzeć różne mieszkania w domu wymurowanym w początku przeszłego lata, a mającym być wykończonym do 1 Kwietnia r. b. Dom, przed którym klomb i ogródek, od Kopernika Oboźną i Leszczyńską na prawo, lub Aleksandrją i Tamką na lewo, przy ulicy Dobrej Nr 8 (1821 c), świeżo wybrukowanej i oświetlonej gazem. 2—6—2653

Do sprzedania

SKLEP

Galanteryjno - Tabaczny.

W domu Nr 9/1860 przy ulicy Zakroczymskiej

3 duże Pokoje

z kuchnią, przedsionkiem, z 2-ma wchodami, górą osobną, drwalką, piwnicą, w b. pięknym podwórzu, za 20 rs. miesięcznie od 1 Kwietnia.—Tamże 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią, w każdej chwili do najęcia. —2832—1—3

Pod Nrem 415D tuż zaraz przy Wale

Są do wynajęcia

od 1 Kwietnia 1877 r.

3 Pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, za rs. 200 rocznie, mieszkanie Nr 2.

3 Pokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, za rs. 200 rocznie, mieszkania Nr 4.

Wiadomość u gospodarza przy ulicy Brukowej pod Nrem 409 na Pradze —2856—1—3

Przy ulicy Zielnej pod Nrem 12, na pierwszem piętrze od frontu, jest do wynajęcia od 1-go Marca

MIESZKANIE,

składające się z 7 pokoi, kuchni i przedpokoju z gazem i wodociągiem, wraz ze stajnią, wozownią i piwnicą. —2882—1—3

Osobna Stancja

przy porządnej familji, przy ulicy Chłodnej, od 1 Kwietnia, wprost kościoła, obecnie osoby te mieszkają z któremi się ułożyć można o takową. Ulica Grzybowska Nr 24, Klichowscy. —2835—1—1

Mieszkanie

parterowe: Salon, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój od 1 Kwietnia r. b., do wynajęcia, przy ulicy Włodzimierskiej Nr 14 nowy. Wiadomość u Stróża. —2824—1—3

POKÓJ

z osobnym wchodem, meblami i usługą, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Elektoralna Nr domu 20, mieszkania 24. —2885—1—3

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, może być ze stołem, pościelą i usługą. Ulica Chmielna Nr 20, na 1-m piętrze od frontu. —2861—1—2

POKÓJ

duży o dwóch oknach, na dole, z przedpokojem i kuchnią wspólną, z meblami, samowarem, opałem i usługą, jest do najęcia, ulica Nowy-Świat Nr 17, mieszkania 9.
—2846—1—2

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

TRZY POKOJE

przedpokój i kuchnia i **Dwa Pokoje,** przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze od frontu, oraz **Stajnia.** Tamka Nr 8.
—2593—3—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

Przy ulicy Wilczej pod Nr 9-tym domu, mieszk. 13, jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

dla mężczyzny przy małżeństwie bezdzietnem, ze wspólnem wejściem, może być z usługą i meblami lub bez. Tamże są do sprzedania za pół kosztu zupełnie nowe, ładne znaki kawiarniane, bufet i t. p. inne sprzęty do takiegoż zakładu. 2—3—2740

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. w domu Nr 43, ulica Złota

Dwa Lokale

składające się, każdy po dwa pokoje, niemniej stajnia i wozownia z mieszkaniem, oraz ogród owocowy. Wiadomość na miejscu.
—2661—2—6

POKÓJ

porządnie umeblowany, z opałem i usługą, do wynajęcia od 1 Marca r. b. Wiadomość, ulica Orla Nr 6 nowy, zastać można od godziny

LOKAL

na zakład przemysłowy

przy ulicy Aleksandrja Nr 10, obok Sewerynowa, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **Sklep z 4 pokojami, kuchnią, piwnicą, drwalnią i wspólną górą.** Lokal ten najodpowiedniejszy byłby na **skład korzenny.** W zaludnionej tej części miasta podobny zakład byłby bardzo pożądany. 2462

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

zaraz, za rs. 80, róg Chłodnej i Żelanej, wprost Progimnazjów. —2671—2—3

Z powodu zmiany interesu

Handel Wiktuałów

z Dystrybucją, do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Jerozolimska Nr 17.
—2680—2—2

Do najęcia od 1 Kwietnia r. b.

SKLEP

z mieszkaniem lub bez, po magazynie szewckim na taki sam proceder lub może być na co innego, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej naprzeciwko Hotelu Rzymskiego Nr 14 nowy. Wiadomość u Rządcy. —2716—2—3

Jest do wynajęcia

SKLEP

po Rzeźniku, przy ulicy Twardej Nr 10, z całem urządzeniem.—Tamże są dwie Wanny dębowe duże, dla Rzeźnika i jedna cynkowa duża do kąpieli. —2724—2—3

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna 11/958/9,

Sklepy, Piekarnia, Lokale

na warsztaty i mieszkanie, **Składy.**
—2654—3—6

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Nowolipie pod Nrem 16. Wiadomość na miejscu, w bardzo korzystnem miejscu, a to z powodu wyjazdu. —2743—2—3

W blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

różne Lokale i Sklepy!!

z wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 4. —1006—11—12

Kwity Lombardowe

oraz Banku Dyskontowego, kupują się pod bardzo korzystnemi warunkami, ulica Daniłowiczowska Nr 5, mieszkania 1.—Tamże kupuje się używana garderoba męzka po możliwie najwyższych cenach. —2848—1—3

Powracając z Krakowskiego-Przedmieścia, przez Saski plac, Wierzbową na Senatorską, zgubiono

PORTFEL

z fioletowej skóry, w którym znajdowało się 180 rs., jeden papierek 100 rublowy dwa 25, resztę w drobnych papierach i różne kwity i notatki. Łaskawy znalazca raczy oddać takowe za nagrodą 40 rs. na Śto-Jerską ulicę pod Nr 12 domu, mieszkania Nr 13, na trzecie piętro. —2879—1—2

NAGRODY Rs. 4.

Dnia 18 b. m. w Niedzielę, w Restauracji pp. Michałoskich na Nowym-Świecie pod Nrem 44, w tejże Restauracji lub wracając ulicą Ordynacką na Aleksandrja, uroniony został **Kołnierz** tumakowy duży z dawniejszych. Sumienny znalazca zechce odnieść do tejże Restauracji lub do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2595—3—3

Dnia 16 b. m. zaginął

Piesek

czarny, żółto podpalany, nadzwyczaj zły, i niedający się obcym głaskać, nazwa się Kuruś. Ktoby go znalazł i przyniósł do kasy klasy II-ej na kolej Wiedeńską, otrzyma nagrodę. —2541—3—3

Zginął mały biały

PUDELEK,

kto takowego odprowadzi do domu b. Skwarcowa na Saskim Placu, do Kapitana Nipanicza, otrzyma nagrody rsr. 3. —2738—2—3

10 rs.

nagrody temu, kto odszuka **Psa** dużego, czarnego, rassy niufaudlendskiej (wodołaz) z małym białym znakiem na piersiach i mosiężnym naszyjnikiem, który wybiegł z mieszkania naczelnika arsenału przy ulicy Dłu-